This article is distributed under the terms of the Creative Commons Attribution 3.0 PL
© Copyright by Uniwersytet Warszawski Katedra Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej & individual articles to their Authors

doi: 10.32612/uw.2543618X.2020.pp.193-235

Przegląd Środkowo-Wschodni, 5, 2020
ISSN 2543-618X eISSN 2545-1324

Nr art. 20200506

Data przesłania: 20.10.2019
Data akceptacji: 04.11.2019

Volodymyr Rutar
Lwowski Uniwersytet Narodowy im. Iwana Franka
rutar.volodymyr@gmail.com
ORCID: 0000-0002-4458-6272

Organizacja polskich sił zbrojnych podczas walk z Ukraińcami we Lwowie (1–21 listopada 1918 r.) według materiałów archiwalnych Wojskowego Biura Historycznego i Archiwum Akt Nowych[1]

W opracowanych materiałach zasobów archiwalnych Wojskowego Biura Historycznego oraz Archiwum Akt Nowych odkryto wiele wcześniej nieznanych informacji dotyczących organizacji wojska polskiego z okresu walk listopadowych 1918 r. we Lwowie. Fakt ten świadczy o tym, jak bardzo ów temat pozostaje aktualny, chociaż co roku ukazują się nowe publikacje mu poświęcone. Zawarte materiały opisują proces kształcenia pół-ochotniczych jednostek i ich przekształcenie w regularne jednostki wojskowe. W artykule ukazano Wojsko Polskie, nie od strony udziału w działaniach zbrojnych a od strony finansowej oraz organizacyjnej podstaw służby, mobilizacji, wykształcenia, zaopatrzenia i uzbrojenia.

Słowa kluczowe: Wojsko Polskie, Lwów, walki polsko-ukraińskie, materiały archiwalne

[1] Niniejszy tekst powstał w wyniku realizacji projektu badawczego „Prawo międzynarodowe a wojna. Polsko-Ukraińska konfrontacja wojskowo-polityczna w Galicji Wschodniej (1918–1919)" („International law and war. Polish-Ukrainian military-political confrontation in the Eastern Galicia (1918–1919)"), finansowanego ze środków International Visegrad Found.

Pod koniec pierwszej wojny światowej II Rzeczpospolita Polska znalazła się w bardzo skomplikowanej sytuacji polityczno-wojskowej. Na początku listopada 1918 r. istniało kilka ośrodków władzy polskiej, przede wszystkim w Warszawie, Krakowie, Lublinie, Poznaniu i w Paryżu. Reprezentowały one odmienne poglądy dotyczące przyszłości Polski, jej rozwoju i zasięgu terytorialnego. W tym czasie decydującą rolę zaczynały odgrywać programy endecji i zwolenników Józefa Piłsudskiego, według których należało przyłączyć do państwa polskiego tylko te ziemie, na których większość stanowiła ludność polska oraz gdzie panowała idea o możliwości istnienia niepodległych państw Litwy, Białorusi i Ukrainy. Państwa te miały być granicą chroniącą Polskę przed Rosją Radziecką. Obie koncepcje zakładały również włączenie do Polski Wilna i Lwowa. Z przyczyn oczywistych sprowokowało to opór Ukraińców i Litwinów. Jednocześnie dążąc do odzyskania Górnego Śląska i Wielkopolski, Polacy zorganizowali trzy powstania śląskie i powstanie wielkopolskie, a spór o Śląsk Cieszyński doprowadził do konfliktu z Czechosłowacją. Jednak najtrudniejsze walki zbrojne toczyły się o ziemie wschodnie[2].

W latach 1914–1918 Austro-Węgry zmobilizowały do armii 9 mln żołnierzy, z których 1,4 mln stanowili Polacy. Ze swej strony polskie koła polityczne widziały w tym możliwość odrodzenia państwowości oraz polskiej siły militarnej. W tym celu zwróciły się do rządu austro-węgierskiego z prośbą, aby z frontów wycofano wszystkie pułki z „większością polską" w celu odpowiedniej reorganizacji. Zaplanowano również, iż do owych pułków będą przydzieleni jako dowódcy generałowie i oficerowie pochodzenia polskiego. Wśród takich jednostek Radę Regencyjną najbardziej interesowały następujące pułki na froncie włoskim – 56, 57, 40, 100, 113, 20, 90, 45, 30, 10 i 77 pułki piechoty, 31, 32, 18 i 19 pułki obrony krajowej, 6 pułk konny, 12, 46, 2 i 24 brygady artyleryjskie, na froncie ukraińskim – 13 pułk piechoty, 16 pułk obrony krajowej, 1, 2, 3 i 4 pułki konne, na froncie bałkańskim – 17 i 34 pułki obrony krajowej, 45 brygada artyleryjska. W Galicji Wschodniej i na

[2] A. Marcinkiewicz-Gołaś, *Ochotnicza legia kobiet*, PAT, Warszawa 2006, s. 33–34.

Wołyniu w tym czasie stacjonowały tylko jednostki rezerwowe, które nie miały dużej wartości bojowej[3].

Polscy politycy liczyli ponadto na już istniejące organizacje wojskowe, takie jak: Polska Organizacja Wojskowa z por. Ludwikiem de Laveaux na czele, Związek Wolność por. Aleksandra Krona, Polskie Kadry Wojskowe kierowane przez kpt. Czesława Mączyńskiego oraz weteranów byłego Polskiego Korpusu Posiłkowego, którzy działali w Towarzystwie Wzajemnej Pomocy Byłych Legionistów pod dowództwem kpt. Kamińskiego. Problem z ich zjednoczeniem polegał na tym, że przedstawiciele tych organizacji reprezentowali odmienne poglądy polityczno-wojskowe dotyczące przyszłego rozwoju Polski[4].

Pierwsze przygotowania, które dotyczyły organizacji jednostek Wojska Polskiego, odbyły się pod koniec października 1918 r. Dwudziestego października konspiracyjny Sztab Generalny Wojska Polskiego wydał rozkaz o formowaniu okręgów wojskowych i na ich podstawie ogłoszono mobilizację i organizację oddziałów wojskowych[5]. Po kilku dniach, 22 października, do placówek rozesłano rozkaz o początku tajnej mobilizacji na terytorium całej Galicji[6]. Następnego dnia, 23 października, wyznaczono oficerów na komendantów okręgów wojskowych[7], a 28 października do komend wojskowych „Lwów" i „Kraków" przydzielono odpowiednich oficerów[8].

Od 22 października 1918 r. przedstawicielem wojskowym Rady Regencyjnej na terenie całej Galicji został płk. Władysław Sikorski. Nowy

---

[3] Wojskowe Biuro Historyczne (WBH), I.341.1., sygn. 285, Austrja. Rozkład armji, k. 1.

[4] A. Marcinkiewicz-Gołaś, *Ochotnicza legia kobiet…*, s. 36; G. Jasiński, *Polscy obrońcy lwowskiego lotniska na Lewandówce w 1918 roku*, Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej im. płk. dypl. Mariana Porwita, Warszawa 2017, s. 16.

[5] WBH, I.341.1., sygn. 232, Poufna instrukcja organizacyjna (Dla inspektoratów i Komand Okręgów Wojskowych), k. 1.

[6] WBH, I.341.1., sygn. 66, Rozkaz organizacyjny nr1, Lwów, 22 X 1918, k. 1; tamże, Instrukcje do rozkazu nr1, Lwów, 22 X 1918, k. 1.

[7] Tamże, Rozkaz organizacyjny nr 2, Lwów, 23 X 1918, k. 1.

[8] Tamże, Rozkaz organizacyjny nr3, Lwów, 28 X 1918, k. 1.

dowódca zdecydował o podziale tego obszaru na dwa okręgi wojskowe z komendami w Krakowie i we Lwowie. Na komendanta Okręgu Krakowskiego wyznaczono gen. Bolesława Roję, na komendanta Okręgu Lwowskiego – kpt. Antoniego Kamińskiego[9]. Doszło tu jednak do konfliktu interesów. Gen. B. Roja odmówił podporządkowania się płk. Sikorskiemu z powodów osobistych. Za jego przykładem poszły również oddziały POW. W tej sytuacji pod rozkazami płk. Sikorskiego pozostało tylko około 200 żołnierzy z Polskiego Korpusu Posiłkowego[10]. Brak porozumienia osłabiał możliwości militarne Polaków i w końcu prawie doprowadził do utraty Lwowa i całej Galicji Wschodniej na początku listopada 1918 r.

Tymczasem 18 października 1918 r. we Lwowie odbyło się posiedzenie Ukraińskiego Zgromadzenia Ustawodawczego, na którym powołano Ukraińską Radę Ludową. Następnego dnia UR ogłosiła połączenie wszystkich etnicznych ziem ukraińskich i ustanowiła na nich władzę ukraińską. Nieco wcześniej na tych terenach rozpoczęto organizację oddziałów wojskowych, które potem stanowić będą podstawą do tworzenia sił zbrojnych Zachodniej Ukraińskiej Republiki Ludowej – Armii Halickiej. We wrześniu 1918 r. powołano Ukraiński Generalny Komitet (Komisariat) Wojskowy we Lwowie, którego zadaniem było przygotowanie działań wojskowych w celu utworzenia państwa ukraińskiego. W związku z powyższym prowadzono akcje propagandowe w oddziałach wojskowych na całym terenie Galicji Wschodniej – w Przemyślu, Stryju, Samborze, Stanisławowie, Kołomyi, Tarnopolu, Złoczowie oraz we Lwowie i jednocześnie tworzono zakonspirowane komendy okręgowe[11].

Jak twierdzą historycy polscy, Ukraińcy w tym czasie z zagranicy dostali wsparcie dla realizacji swoich planów. Dotyczyło to głównie „pomocy" ze strony rządu Austro-Węgier, którego wiązały decyzje

[9] G. Jasiński, *Polscy obrońcy lwowskiego…*, s. 15.
[10] A. Marcinkiewicz-Gołaś, *Ochotnicza legia kobiet*…, s. 37.
[11] Tamże, s. 35.

o zmianie dowództwa i przeniesienia pułków na tereny Galicji Wschodniej, gdzie większość żołnierzy była pochodzenia ukraińskiego[12]. Stanisław Baczyński uważa, że pierwszym sygnałem do porozumienia czesko-ukraińskiego była umowa pomiędzy amerykańskimi Czechami a Ukraińcami, zawarta 26 października 1918 r. w Filadelfii. Umowa ta miała uregulować wzajemne relacje i gwarantować Czechom pewne przywileje, co znalazło swoje konsekwencje w art. 57 traktatu z Saint German, w którym normowano stosunek prawno-państwowy Rusi Przykarpackiej w ramach państwa czechosłowackiego. Bardziej ożywione stosunki czesko-ukraińskie zaczęły się w drugiej połowie 1919 r., gdy Czesi pozwalali Ukraińcom formować oddziały wojskowe na swoim terytorium[13].

Ostateczna decyzja w sprawie zajęcia Galicji Wschodniej i przygotowania do wystąpienia zbrojnego przez Ukraińców została podjęta 31 października 1918 r. na posiedzeniu we Lwowie. Na polecenie władz ukraińskich do wszystkich miast i miasteczek wysłano kurierów z rozkazem rozpoczęcia działań na tym terenie. W tym czasie komendy

[12] Archiwum Akt Nowych (AAN), nr 45, sygn. 57, k. 75–77, 81; *Przygwożdżenie intrygi*, Pobudka, Lwów, 14 listopada 1918 r., k. 79. Takie sytuacje wydarzyły się w październiku, kiedy z Moraw do Żółkwi wysłano 19 pułk pospolitego ruszenia (większość żołnierzy Ukraińcy); w powiecie Zborowskim we wrześniu i październiku 1918 r. na polecenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Obrony Krajowej usunięto wszystkich urzędników narodowości polskiej, toż samo odnosi się do personelu żandarmerii i oddziałów wojskowych; w powiecie zbaraskim zakwaterowano w październiku 1918 r. dwa bataliony ukraińskie, polskich komendantów posterunków żandarmerii zastąpiono Ukraińcami; do powiatu zaleszczyckiego przeprowadzono kadry ukraińskich pułków 36 obrony krajowej oraz 95 piechoty; w powiacie Turka zastąpiono dotychczasowych urzędników Polaków Rusinami; z powiatu starosamborskiego usunięto w październiku 1918 r. kadrę polskiego 40 pułku; w powiecie sokolskim władze austriackie wysyłały żołnierzy ukraińskich na urlop z karabinami wbrew istniejącym przepisom; w powiecie przemyskim rozlokowano w październiku 1918 r. ruskie pułki 9, 45, 33 obrony krajowej, przenosząc w głąb Austrii polski 10 pułk; do powiatu żydaczowskiego przeniesiono we wrześniu 1918 r. dwa bataliony Ukraińskich Strzelców Siczowych.

[13] AAN, 45, sygn. 56, S. Baczyński, *Akcja Ukraińców galicyjskich przeciw Polsce w czasie wojny światowej i konferencji pokojowej 1914–1923*, k. 109–110.

wojskowe otrzymały rozkazy wysłania części żołnierzy do Lwowa, aby wspomóc zajęcie stolicy. Akcja zbrojna rozpoczęła się w nocy z 31 października na 1 listopada 1918 r.[14]

Dnia 31 października 1918 r. gen. B. Roja przejął dowództwo w całej Galicji. Jego kandydatura została przyjęta zarówno przez Polską Komisję Likwidacyjną, jak i przez POW. Organizowanie sił zbrojnych rozpoczęto od formowania 4 i 5 pułku Legionów. Do Lwowa natomiast generał wysłał swojego przedstawiciela kpt. Bronisława Pierackiego w celu tworzenia tam regularnych oddziałów wojskowych. Gen. Roja nie miał jednak silnego poparcia w Galicji Wschodniej, a funkcjonujące we Lwowie organizacje legionowe i peowiackie nie uznawały jego dowództwa. Jeszcze 26 października na spotkaniu przedstawicieli lwowskiego środowiska legionowego kpt. Kamiński złożył oświadczenie w imieniu byłych żołnierzy Polskiego Korpusu Posiłkowego, w którym podkreślił, iż uznają się oni za kadrę wojsk polskich podległych Radzie Regencyjnej[15]. Przedstawiciele POW natomiast uważali, że należy powstrzymać organizowanie sił zbrojnych do czasu powrotu Józefa Piłsudskiego, uwięzionego w Magdeburgu. Brak zgody w lwowskim środowisku legionowym uniemożliwiał formowanie regularnych oddziałów wojskowych. Jak przekonuje Gołaś-Marcinkiewicz, różnice poglądów w sprawie ewentualnego zamachu ukraińskiego spowodowały, że nie zaplanowano nawet obrony miasta. Dlatego Polacy pod względem organizacyjnym byli słabo przygotowani do konfliktu zbrojnego[16].

Nie można zgodzić się ze stwierdzeniem o braku przygotowań do obrony miasta, gdyż przed powstaniem w listopadzie 1918 r. podobne działania miały miejsce. W czasopiśmie „Nowa Reforma" podano informację o działalności kpt. Zubrzyckiego i ppor. Rudolfa Pigułeczki w dzielnicy gródeckiej. To wtedy udało się zorganizować oddział, który był podzielony na dwie części: żandarmerię (Zubrzycki) i formację

[14] A. Marcinkiewicz-Gołaś, *Ochotnicza legia kobiet*…, s. 35.
[15] G. Jasiński, *Polscy obrońcy lwowskiego…,* s. 17.
[16] A. Marcinkiewicz-Gołaś, *Ochotnicza legia kobiet…*, s. 37.

bojową (Pigułeczka). Wkrótce do oddziału dołączyli jeszcze Tadeusz Milecki, Edward Wydrzyński, sierżant Zeller, Oktawian Zawadzki, Poteczny i inni. W sumie formacja liczyła około 30 osób. Oprócz tego istniały już wspomniane organizacje: legionowa kpt. Tatar-Trześniowskiego, POW – por. de Laveaux i Naczelne Dowództwo na czele z kpt. Cz. Mączyńskim. One również planowały zajęcie Lwowa i od kilku tygodni znały plany Ukraińców. Co więcej, już 30 listopada we Lwowie zlikwidowano zjazd komendantów miejscowych POW. ze względu na możliwy początek powstania Ukraińców[17]. 31 października Naczelne Dowództwo po otrzymaniu informacji o gotowości Ukraińców do podjęcia działań od razu przeprowadziło wspólną naradę ze wszystkimi organizacjami militarnymi (POW, „Wolność", PKW etc.), podczas której wyznaczono szkołę im. Henryka Sienkiewicza na miejsce organizacji i działalności polskiego ruchu oporu. Dowódcą załogi w szkole im. Sienkiewicza mianowano kpt. Tatar-Trześniowskiego[18]. Siły zbrojne w tym czasie wynosiły 150 karabinów i 600 osób[19].

Pisząc o działalności POW w Galicji Wschodniej przed 1 listopada 1918 r., należy stwierdzić, iż podzieliła ona ten obszar na trzy okręgi (komendantem okręgu Lwów był por. de Laveaux). Liczyła ona wówczas od 300 do 400 członków. Decyzja o rozwiązaniu POW zapadła 1 listopada, kiedy wszyscy jej uczestnicy wstąpili do armii polskiej we Lwowie. Oficjalny rozkaz o rozwiązaniu POW okręgu Lwów wyszedł 28 stycznia 1919 r. W czerwcu 1919 r. rozwiązano POW okręgu Podkarpacie. Komendantem POW okręgu Stanisławów był por. Karol Strusiewicz. Członkowie POW aktywnie tworzyli jednostki organizacyjne nie tylko we Lwowie, ale też w Bursztynie, Tłumaczu. Nadwornej, Kałuszu i Nyżnowie[20]. Działania

[17] WBH, I.341.1., sygn. 134, Zapiski z dnia 30 X–2 XI 1918, k. 6.

[18] AAN, nr 38, sygn. PPII/193, Nowa Reforma, z dnia 4 XII 1918, k. 1; WBH, I.341.1., sygn. 83, Diariusz wypadków listopadowych z 1918 r. Z czasu od 31 X 1918 – 21 XI 1918 z luka dni 2–4 XI 1918 roku, k. 1–2.

[19] WBH, I.341.1., sygn. 134, Zapiski z dnia 30 X–2 XI 1918, k. 6.

[20] WBH, I.400., sygn. 2022, Komenda Naczelna. Podział na okręgi POW Kraków, Lwów, Podkarpacie, k. 1–2.

organizacyjne po zajęciu Galicji Wschodniej toczyły się faktycznie na całym jej obszarze.

W dniu 1 listopada polskie organizacje militarne przystąpiły do Naczelnej Komendy Obrony Lwowa. W zamyśle oficerów i władz politycznych obroną Lwowa miał dowodzić albo mjr Śniadowski, albo kpt. Cz. Mączyński. Kandydatury pierwszego nie poparła większość, a Mączyński powiedział, że nie będzie podporządkował się żadnym innym kandydatom, ponieważ miał swój plan obrony miasta. Mjr Śniadowski zaproponował zatem Mączyńskiemu komendanturę miasta[21], z czym ostatni się zgodził. Na zastępcę i szefa sztabu obrony Lwowa wybrano por. Stanisława Łapińskiego-Nilskiego, II szefem sztabu został por. Jakubski, na zastępców szefa sztabu wyznaczono Stanisława Baca i Stanisława Widomskiego, referentem intendentury został Grodziński, sanitarnym – Węgrzynowski, technicznym – kpt. Kudelski, prasowym – Meibaum, wywiadu – kpt. Kmit, personalnym – por. Sokolowski, propagandy – Dajczak, oficerem dział specjalnych – por. de Laveaux, oficerem skarbowym – J. Browiński. Wkrótce na komendantów oddziałów operatywnych mianowano: 1) por. Bujalskiego, por. Dzieduszyńskiego; 2) kpt. Trześniowskiego; 3) rotm. Cieńskiego; 4) kpt. Pierackiego; 5) kpt. Boruta Spiechowicza. Komendantem grupy Janowskiej został por. Sikorski, a komendantem kadry w Rzęśnie Polskiej ppor. Kopec. Komenda Główna we Lwowie znajdowała się na ulicach: Romanowicza 9, Fredry 1, Zimorowicza 17, Nabielaka 43, w filii Politechniki, Grunwaldzkiej 9 i 8 oraz na placu Smołki. Pierwsi do walki przyłączyli się oficerowie byłej armii austriackiej oraz legioniści II tzw Żelaznej Brygady Karpackiej. Sztab brygady składał się z oficera sztabu ppor. Rutkowskiego, adiutantów ppor. Hurbia i Borkowskiego oraz referenta artylerii Baca[22].

Dnia 1 listopada 1918 r. ustalono żołd dla oficerów i żołnierzy we Lwowie. Liczono, iż zwiększy to liczbę ochotników, którzy mogliby

[21] WBH, I.341.1., sygn. 127, Materiały tyczące się organizacji artylerii Lwowskiej 27 II 1919 r., k. 37.

[22] AAN, nr 38, sygn. PPII/193, Glos Narodu, z dnia 30 XI 1918, k. 1; A. Marcinkiewicz-Gołaś, *Ochotnicza legia kobiet…*, s. 38.

wstąpić do Wojska Polskiego. Zgodnie z rozkazem pułkownik dostawał 600 kor., podpułkownik – 450 kor., major – 370 kor., kapitan – 250 kor., porucznik – 185 kor., podporucznik – 140 kor., chorąży – 100 kor. Oprócz tego wyznaczono dodatek bojowy w kwocie 20 kor. dziennie, a oficerowie i żołnierze byli na pełnym uposażeniu (w przypadku jego braku wypłacano, dodatkowo 6 kor. dziennie). Oficerowie w składzie Legii Oficerskiej dostawali dodatek w wysokości 40 kor. dziennie, a żołnierze – 4 kor. i dodatek bojowy 10 kor. dziennie. Tyle samo dostawała policja wojskowa i żandarmi, a ci, którzy kontynuowali służbę w czasach austriackich, dostawali wynagrodzenie w wysokości ostatniego swojego uposażenia. Żołnierzom wykonującym służbę pomocnicą wyznaczono 4 kor. dziennie i dodatek 5 kor. Wynagrodzenie służb technicznych wynosiło: kierowcy samochodów – 6 kor. i dodatek 14 kor. dziennie, zastępcy kierowcy – 6 kor. i 10 kor., telegrafiści – 4 kor. i 3 kor., maszyniści – 4 kor. i 2 kor., innych fachowców – według indywidualnych umów. Wśród personelu sanitarnego pensje lekarzy ze stopniem oficerskim zrównane były z wynagrodzeniem oficera bojowego; lekarzy – porucznika, medyków – chorążego. Pielęgniarki otrzymywały10 kor., pomocnicy – 6 kor., a sanitariusze – 8 kor.[23]

Wkrótce jednak z przyczyn pogorszenia stanu finansowego oraz zwiększenia liczby żołnierzy Naczelna Komenda Wojska Polskiego (NKWP) musiała zmniejszać rozmiar żołdu. Taką decyzję podjęto 15 listopada. Wypłaty dla żołnierzy na froncie wynosiły 3 kor. dziennie, dla reszty – 2 kor. Pracownicy warsztatów dostawali wynagrodzenie referenta technicznego. Żandarmeria – tyle, co za czasów austriackich. Żołnierze policji wojskowej zarabiali 3 kor. dziennie. Oficerowie mogli pobierać uposażenie, które nie przewyższało pensji, jaką otrzymywali oni za czasów austriackich lub służby w legionach polskich[24].

[23] WBH, I.341.1., sygn. 71, Koncept norm uposażenia za służbę w Wojsku Polskim, k. 153–154; AAN, nr 38, sygn. PPII/193, *Zarządzenia polskiej komendy wojskowej*, Nowa Reforma, z dnia 10 XI 1918, k. 1.

[24] WBH, I.341.1., sygn. 67, Rozkaz dzienny Nr. 12. Dodatek nr 1 do rozkazu dziennego nr 12, Komenda W.P. Lwów, Lwów, z dnia 15 XI 1918, k. 32.; WBH, I.341.1.,

Kolejnym zadaniem NKWP było utworzenie w mieście kilku centralnych punktów obrony. Punkty takie były otwarte w szkołach, w Domu Akademickim oraz w Domu Techników. Tu również przyjmowano ochotników i organizowano oddziały[25]. Do pierwszej potyczki z wojskami ukraińskimi, jak stwierdza A. Gołaś-Marcinkiewicz, doszło 1 listopada około godziny 10.00 w rejonie szkoły im. Henryka Sienkiewicza[26]. Jednak do potyczek zbrojnych między Polakami i Ukraińcami dochodziło już we wcześniejszych godzinach 1 listopada 1918 r., o czym świadczą materiały archiwalne[27].

Jak twierdzi Grzegorz Jasiński, pod koniec dnia 1 listopada w polskich oddziałach znalazło się ponad 1100 ochotników, w tym kilkadziesiąt kobiet, które wykonywały służbę pomocniczą[28]. Aktywny napływ ochotników spowodował, że już następnego dnia po wystąpieniu Ukraińców powstał 4 p.p., który prowadził działania na linii Zboiska – Kościarnia. I batalionem dowodził kap. de Lavauex, II – por. Kulikowski i kpt. W. Grzybowski. 7 listopada pułk przemieścił się na linię Przemyśl–Grodek Jagielloński–Lwów[29].

Jednym z najważniejszych punktów obrony Polaków we Lwowie było lotnisko na Lewandówce. Co do daty powstania lotnictwa lwowskiego oraz tego, kto był pierwszym komendantem parku lotniczego nie ma jednoznacznego sądu. Informacje, które podają uczestnicy oraz badacze, są różne. Jak wspomina gen. J. Beaurain, już w październiku 1918 r. istniał plan działań zmierzających do zajęcia lotniska. Do jego realizacji wyznaczono por. Stefana Bastyra, Stefana Stecia, ppor. Wła-

---

sygn. 72, Dodatek do rozkazu dziennego nr 12 z dnia 15 XI 1918. Żołd i zaliczki, k. 204–205.

[25] G. Jasiński, *Polscy obrońcy lwowskiego…*,s. 20–21.

[26] A. Marcinkiewicz-Gołaś, *Ochotnicza legia kobiet…*, s. 38.

[27] WBH, I.341.1., sygn. 136, Odpis fragmentu sprawozdania s.p. ppor. san. Listowskiego Kazimierza z walk o Lwów w czasie od 1-go do 7-go listopada 1918 r., k. 1.; WBH, I.341.1., sygn. 111, Pchor. Wasilewski, 1 XI 1918. Godz. 6.25. Meldunek o akcji patroli i sytuacji Domu Techników, k. 8.

[28] G. Jasiński, *Polscy obrońcy lwowskiego…*, s. 22.

[29] WBH, I.341.1., sygn. 237, Historia 4 p.p., k. 1.

dysława Torunia, Rolanda, Adama Tigera, Zygmunta Tebinkę, Gustawa Mokrzyckiego, Tomickiego, Kazimierza Zięboraka i Jana Papiusa. Dwóch ostatnich zginęło na froncie. W połowie października na froncie włoskim poległ Tomicki. W tym czasie odbyła się narada oficerów Wojska Polskiego, podczas której zdecydowano, że por. S. Bastyr, Mokrzycki i Roland odpowiedzialni zostaną za opracowanie planu lotniska i pozyskanie danych o jego wyposażeniu. Pod koniec października plan został ostatecznie zatwierdzony przez kpt. Kudelskiego ze sztabu POW we Lwowie. Jednak postawa polityczna dowództwa wojskowego uniemożliwiła jego realizację. Za opóźnienia w owych działaniach gen. J. Beaurain obwinił kpt. Kamińskiego.

Według słów gen. J. Beauraina 1 listopada por. S. Bastyr po raz pierwszy przybył na Lewandówkę w celu obserwacji terenu oraz opracowania planu opanowaniu magazynów i lotniska. Podjął też próbę przejęcia samolotu od komendanta parku, motywując to tym, że ma polecić do Krakowa, aby złożyć meldunek o sytuacji we Lwowie i prosić o pomoc. Komendant obiecał przygotować jeden z samolotów następnego dnia. 2 listopada por. S. Bastyr ponownie zatem udał się na lotnisko, ale zobaczył jedynie uszkodzone maszyny. Personel lotniska w tym czasie składał się z oficerów niemieckich i członków obsługi pochodzenia niemiecko-węgierskiego. Jednak pod koniec dnia por. S. Bastyr, ppor. W. Toruń i J. de Beaurain przejęli komendę nad lotniskiem i od razu przystąpili do naprawy dwóch najmniej uszkodzonych samolotów[30]. Jak uważa Jasiński, najprawdopodobniej jako pierwsi Polacy uruchomili jeden z samolotów typu Brandenburg C. I., następny był zaś samolot typu Oeffag C. II N 52-52 lub Oeffag C. II N 52.16[31]. 5 listopada samoloty polskie otrzymały pierwsze znaki rozpoznawcze – biało-czerwoną linię na kadłubie, trzy 25-kilogramowe bomby i wykonały pierwszy lot bojowy[32]. Podczas startu jednego z samolotów wybuchł pożar, gdyż por.

[30] WBH, I.341.1., sygn. 139, Pamiętniki bryg. gen. Janusza Beauraina, k. 1.
[31] G. Jasiński, *Polscy obrońcy lwowskiego…*, s. 43.
[32] WBH, I.341.1., sygn. 139, Pamiętniki bryg. gen. Janusza Beauraina, k. 1.

W. Toruń źle przykręcił śrubę. Kolejnym powodem zmartwień dowódcy S. Bastyra były kradzieże na terytorium lotniska, a zwłaszcza na terenie magazynów parku lotniczego, które miały miejsce 2–3 listopada[33], przy czym interwencja NKWP pozwoliła wyeliminować ten problem.

Jak wspomina Rudolf Ringholer, 1 listopada 1918 r. o godzinie 9.00 komendant parku lotniczego kpt. Malata zawiadomił załogę, że wojna się skończyła i wszyscy mogą się udać do domu. Ale jeszcze przez kilka dni lotnisko było w rękach armii austro-węgierskiej. Kiedy sam osobiście rozpoczął służbę na lotnisku, jego dowódcą był już por. S. Bastyr[34]. 2 listopada korzystając z zamieszania, jeden z samolotów wyleciał jeszcze do Przemyśla, a sześć kolejnych podjęło podobną próbę, ale żołnierzom polskim udało się ich powstrzymać. Uciekinierami byli przeważnie piloci niemieccy. W tym czasie w magazynach na lotnisku Polacy zdobyli 2 tys. karabinów, tyleż samo bluz i płaszczy oraz niewielkie zapasy obuwia[35]. Zapasy te zostały wykorzystane przy organizacji oddziałów ochotniczych.

Karol Baczyński również twierdził, że w dniu 2 listopada 1918 r. lotnisko i rogatka Janowska były pod kontrolą armii austro-węgierską. To samo dotyczyło także Głównego Dworca kolejowego. Raport o przejściu lotniska pod kontrolę oddziałów polskich, jak twierdził K. Baczyński, nadszedł dopiero 4 listopada 1918 r. od por. S. Bastyra[36]. Jednak Leopold Kichofer wspominał, że por. S. Bastyr i por. J. de Beaurain zajęli lotnisko 2 listopada. Sam potem także rozpoczął służbę w lwowskim lotnictwie[37].

---

[33] Tamże, Pamiętniki bryg. gen., zastępcy Dowódcy Awiacji Beauraina od 30 03 1938 r., k. 1.

[34] Tamże, Lista Ringholera Rudolfa go Szefa WBH od 4 05 1936 r., k. 1.

[35] WBH, I.341.1., sygn. 232, Wydział informacyjny. Wiadomości otrzymane od podoficera żandarmów Waligórskiego, przybyłego 4 XI ze Lwowa, k. 1.

[36] WBH, I.341.1., sygn. 139, Lista ppłk. Karola Baczyńskiego, byłego komendanta V odcinku obrony Lwowa w szkole Sienkiewicza 1–22 listopada od 1 03 1938 r. do Wojskowego Biura Historycznego, k. 1.

[37] Tamże, Pamiętniki Leopolda Kichera podane do WBH dnia 20 maja 1936 r., k. 1.

Jak twierdzi Leon Daniluk, pierwszym dowódcą oddziału i komendantem lotniska na Lewandówce był por. S. Bastyr. 5 listopada Cz. Mączyński awansował go na to stanowisko. Razem z nowym dowódcą organizacją lotnictwa zajmowali się ppor. pilot W. Toruń, piloci Stefan Stec, Roland, J. de Beaurain, A. Tiger, Maczalski, inż. Rubczyński. Owego dnia na lotnisku stacjonowały 4 zepsute samoloty, a pod wieczór dwa z nich udało się naprawić. Wkrótce, 7 listopada, na wyposażeniu były 3 s moloty gotowe do wypełniania zadań bojowych. Za ich pomocą nad miastem rozrzucano rozkazy bojowe i mobilizacyjne[38].

Już po wojnie pretensje dotyczące pierwszeństwa dowodzenia lotniskiem zgłosił Michał Tymiak, który w celu rozstrzygnięcia podał tę sprawę pod osąd Ministerstwu Obrony i osobiście marszałkowi Piłsudskiemu. Jako dowód swojego pierwszeństwa podał on spis pierwszych obrońców lotniska razem z ich relacjami w tej sprawie. Michał Tymiak przekonywał, że zajął lotnisko 1 listopada 1918 r. razem z bratem Józefem Tymiakiem i Antonim Hergeloju, a 2 listopada przekazał część uzbrojenia ppor. W. Toruniowi, który przyjechał na lotnisko ciężarówką. Również w tym dniu na pomoc załodze lotniska przybyli Józef Dubanowski, Cwynar, Jakub Fuks, Wiktor Krok, a także Jan Witkowski z synami Stanisławem i Marianem, Wiktor Kurowicz, Piotr Kiohle, Michał Buraczyński, Stanisław Tofil i Józef Płotaja[39]. W swoim apelu M. Tymiak nawiązywał również do sprzecznych w tej sprawie artykułów, jakie ukazały się w prasie, jak „Gazeta Lwowska" czy „Goniec Wieczorny". Dotyczyły one nazwisk pierwszych obrońców lotniska[40]. Wojskowe Biuro Historyczne (WBH) wszczęło w tej sprawie śledztwo i po zbadaniu wszystkich materiałów, ogłosiło stanowisko, iż lotnisko

[38] Tamże, Daniluk L. *Pierwsi lwowscy lotnicy. Z okazji turnieju lotniczego lwowskich modelarzy*, k. 1; AAN, nr 38, sygn. PPII/193, Glos Narodu, z dnia 30 XI 1918, k. 1.

[39] WBH, I.341.1., sygn. 66, Memuary Tymiaka Michała z Zymnej Wody o lotnisku na Lewandówce, k. 2.

[40] WBH, I.341.1., sygn. 139, Lista Michała Tymiaka do Biura Historycznego w Warszawie od 15 11 1935 r., k. 1.

było zdobyte przez mieszkańców Lewandówki 1 listopada 1918 r., a w dniach 1–2 listopada oficerów z eskadry lwowskiej na lotnisku nie było; czy jednak wśród mieszkańców Lewandówki był M. Tymiak – nie wiadomo[41]. W roku 1938 WBH wydała nową decyzję w tej sprawie: zdobywcami lotniska ogłoszono por. S. Bastyra, por. J. de Beauraina i ppor. W. Torunia; w czasie przejmowania lotniska władzę nad nim sprawowała komendantura austriacka, z którą w dniu 2 listopada por. J. de Beaurain próbował omówić proces przejęcia parku przez Polaków; por. S. Bastyr i inż. Rubczyński 4 listopada zajęli magazyny na lotnisku. Ukraińcy nigdy nie zajmowali lotniska ani go nie atakowali; 1 listopada na Lewandówce utworzono grupę, której komendantem został Michał Wilman. Następnie M. Wilman objął Ekspozyturę Żandarmerii Obrony Lwowa na Lewandówce, w skład której wchodził M. Tymiak, część załogi austriackiej w dniach 1–2 listopada nie przybyła na lotnisko, co stworzyło możliwość zajęcia części terytorium parku przez M. Tymiaka lub M. Wilmana; za kradzieże na lotnisku, które rozpoczęły się 3 listopada odpowiedzialni byli mieszkańcy Lewandówki; zrabowano wszystkie magazyny z zapasem amunicji, broni i urządzeń. Na koniec zaproponowano stworzenie specjalnej komisji, która miała podać ostateczną decyzję w tej sprawie[42].

Organizacji lotnictwa lwowskiego nieraz sprzyjał szczęśliwy traf. Dotyczyło to zwłaszcza zdobycia nowych samolotów, np. wtedy, gdy 4 listopada na lotnisku przez pomyłkę wylądował austriacki samolot z pocztą, lecący z Kijowa do Wiednia. Jego załogę stanowili podobno plut. pil. Taradycz i pil. obs. Hauptman, którzy zostali rozbrojeni. Najprawdopodobniej następnego dnia na Lewandówce wylądował ponownie austriacki samolot z pocztą z Kijowa. Jednak tym razem pilot zorientował się, zdążył ponownie wystartować i odleciał w kierunku Krakowa. Z kolei między 7 a 15 listopada do podobnej sytuacji doszło z samolotem typu Oeffag C. II N-27 pilotowanym przez sierż. pil. Emanuela

[41] Tamże, Referat w sprawie Michała Tymiaka z dnia 26 IX 1936 r., k. 1.
[42] Tamże, Informacja WBH z dnia 22 lutego 1938 r. co do sprawy M. Tymiaka, k. 1.

Miczka. Pomyłkowo lub, jak twierdził, celowo zdezerterował on z szeregów wojska ukraińskiego, by przyłączyć się do obrońców Lwowa. Od tego czasu na lotnisku stacjonowało łącznie od 7 do 9 sprawnych samolotów[43].

Rozkazem z 7 listopada 1918 r. por. S. Bastyr został mianowany komendantem sił lotniczych we Lwowie. Por. obs. Rolanda wyznaczono na szefa pilotów. Komendantem bojowego oddziału lotniczego został por. pil. S. Stec. Za łączność z Komendą Naczelną odpowiedzialny był por. obs. de Beaurain, Jan Knapik zaś został mianowany oficerem prowiantowym, a chor. Gustaw Kamocki dowódcą wartowni, zastępując na tym stanowisku Otowskiego[44].

Następnego dnia, 8 listopada, podczas lotu bojowego jeden z samolotów z por. S. Stecem za sterem został ostrzelany pod Przemyślem. Kula przebiła silnik, a samolot wylądował pod Łańcutem z braku benzyny[45]. 10 listopada (inne źródła podają 11–12.11) z Krakowa do Lwowa przyleciały jako wsparcie dwa samoloty typu Brandenburg uzbrojone w broń maszynową. Było to poważne wzmocnienie sił lotniczych, gdyż do tej pory tylko jeden z samolotów miał na uzbrojeniu broń maszynową[46]. Maszyny te pilotowali por. Stec i por. Szmidt; obserwatorami byli: b ppor. Behusz, pułk. Sikorski i por. Kubala[47]. 12 listopada ranny został pierwszy polski pilot obserwator de Beaurain[48] i nie był to ostatni tragiczny wypadek. Już tydzień później na lotnisku eksplodowały granaty i zginęli dwaj żołnierze[49].

---

[43] G. Jasiński, *Polscy obrońcy lwowskiego…*, s. 49–51.

[44] Tamże, s. 51.

[45] WBH, I.341.1., sygn. 136, Grupa lotnicza WP we Lwowie. Pamiętnik Stefana Bastyra z akcji grupy lotniczej we Lwowie w listopadzie 1918, k. 1.

[46] G. Jasiński, *Polscy obrońcy lwowskiego…*, s. 51.

[47] WBH, I.341.1., sygn. 136, Grupa lotnicza WP we Lwowie. Pamiętnik Stefana Bastyra z akcji grupy lotniczej we Lwowie w listopadzie 1918, k. 1.

[48] WBH, I.341.1., sygn. 71, Zestawienie meldunków sytuacyjnych z dnia 12 XI 1918 r. Naczelna Komenda W.P. we Lwowie, 12XI1918, k. 1.

[49] Tamże, Komenda grupy II, 19.XI. 1918 godz. 8 rano, meldunek sytuacyjny, k. 1.

Dnia 1 listopada szefem sanitarnym Wojska Polskiego we Lwowie mianowano Lesława Węgrzynowskiego, jego adiutantem został Lech Głuziński, telefonistkami Sofia Gołubińska i Sofia Wysniańska, sekretarkami Sofia Lerska, Wanda Sokołowska oraz Olga Zacharjewicz[50]. Głównym ośrodkiem pomocy medycznej we Lwowie był szpital na Technice. 5 listopada komendantem szpitala został Czyżewicz, który był ponadto komendantem szpitala nr II. Kazimierz Król zarządzał administracją, ppor. Juliusz Szulc – prowianturą, Jan Krajewski – magazynem, ppor. Wacław Nieswiatowski – administracją wojskową, Artur Bielochławski – kuchnią, Stanisław Ordon – magazynem prowiantu, Roman Balochławek i Józef Seretni – personelem pomocniczym (ogólnie 50 osób personelu wojskowego oraz 3 ordynansów). Lekarzami byli Chilgenrein, Aleksiejewicz, Emil Wessczi, Adolf Watorek, Leon Czapliński, Ignacji Mazanek, Tadeusz Szaniawski, Armatós; medykami z kolei: Kazimierz Olszewski, Stanisław Szymanowicz, Władysław Potęcki, Jerzy Szeffner, Henryk Bek, Kazimierz Zawadzki, Juliusz Sigal, Lesław Sluziński, Werchradzka, Gustaw Nowacak, Helena Katzuwna, Robert Reger, Stanisław Wincenz. Wśród dowódców sanitarnych patroli byli: Mikołaj Skiba, Tymus Nowak, Dionizji Germanowski, Ludwik Krajewski, Marian Jagłarz, Grzegorz Piotrowski, Emanuel Roszka. Jako obsługa pracowało zaś 50 sanitariuszek, 50 osób ekipy pomocniczej i 7 sanitariuszek w patrolach. Ponadto komendantem wojskowym był por. Kazimierz Listowski, a komendantem warty sierżant Edward Kolendowski. Czternastu żołnierzy pracowało jako załoga szpitala[51].

Rozkazem nr 7 z dnia 7 listopada 1918 r. otwarto „Szpital Nr. II" z dwoma oddziałami – chirurgicznym i chorób wewnętrznych. Na ko-

[50] WBH, I.341.1., sygn. 116, Spis personelu Szefowstwa Sanitarnego. – XI 1918 r., k. 1.

[51] WBH, I.341.1., sygn. 72, Skierski, 5 XI 1918. Rozkaz dla dr. Czyżewicza, k. 15.; WBH, I.341.1., sygn. 67, Rozkaz dzienny nr 8, Komenda W.P. Lwów, Lwów, z dnia 11 XI 1918, k. 12.; WBH, I.341.1., sygn. 72, Do rozkazu dziennego, Lwów 11 11 1918, k. bez numeru.; WBH, I.341.1., sygn. 116, Wykaz personelu służbowego szpitala wojsk polskich „Technika", k. 1.

mendanta szpitala nr II wyznaczono Aleksandra Domaszewicza. Szpital znajdował się obok Domu Inwalidów w barakach szpitalnych. Od tej pory wszystkie punkty opatrunkowe musiały wysyłać do niego chorych i rannych. Rozkazem tym zakazano ponadto korzystania z samochodów Czerwonego Krzyża w innych celach prócz sanitarnych oraz rozmieszczania na nich karabinów maszynowych. Wszystkie punkty opatrunkowe musiały zgłosić ilość takich samochodów u siebie[52].

19 listopada w szpitalu nr 1 w budynku na Technice udało się uruchomić wydziały: chirurgiczny, chorób wewnętrznych, oftalmologiczny, dentystyczny i neurologiczny. W szpitalu nr 2 naprzeciwko Domu Inwalidów działały wydziały: chirurgiczny, weneryczny i chorób skóry[53]. W szpitalu garnizonowym cz. III pracowali medycy: Eugeniusz Kaplan, Juliusz Wyszyński i Aleksander Zakrzewski; farmaceuci: Edmund Smalec i Alfred Krzyżanowski oraz magister Władysław Dworzański[54].

Z powodu dużej liczby chorych zarówno wśród cywilów, jak i wojskowych dowództwo robiło wszystko, żeby we Lwowie powstała szeroka sieć punktów medycznych i opatrunkowych. Komendantura Sanitarna szkoły im. Sienkiewicza składała się z 4 lekarzy i 48 osób obsługi. Liczba rannych wynosiła 322 osoby, zabitych 69 osób (dane z 13 11). Wciąż też przybywali nowi ranni[55]. Od 6 listopada punkty opatrunkowe działały także w Domu Techników z filiami w Szkole Kadeckiej oraz na drodze Wuleckiej; w szkole im. Sienkiewicza przy ul. Polnej; w więzieniu dla kobiet przy ul. Ujejskiego; w internacie Piramowicza; w szkole Konarskiego; w zakładzie braci Albertów przy ul. Tercyarskiej; w szkole Marii Magdaleny; przy ul. Kordeckiego na

[52] WBH, I.341.1., sygn. 67, Rozkaz dzienny nr 5, Komenda W.P. Lwów, Lwów, z dnia 8 XI 1918, k. 7; tamże, Rozkaz dzienny nr 8, Komenda W.P. Lwów, Lwów, z dnia 11 XI 1918, k. 12; WBH, I.341.1., sygn. 72, Do rozkazu dziennego, Lwów 11/11.1918, k. bez numeru.

[53] WBH, I.341.1., sygn. 67, Rozkaz dzienny nr 16. Dodatek nr 1 do rozkazu dziennego nr 16, Komenda Naczelna W.P. we Lwowie, Lwów, z dnia 19 XI 1918, k. 43.

[54] WBH, I.341.1., sygn. 116, Spis stacji opatrunkowych w dniu 21 XI 1918, k. 1.

[55] WBH, I.341.1., sygn. 119, Raport, 13 XI 1918. V odcinek W.P. we Lwowie, k. 1.

rogu Jadwigi; przy ul. Świętokrzyskiej 11 oraz na Zamarstynowie obok komendy. Wszystkie patrole sanitarne uważano za „nietykalne", ale ich członkowie musieli nosić opaski z czerwonym krzyżem na rękawie i mieć ze sobą legitymację[56].

Do 21 listopada 1918 r. we Lwowie udało się uruchomić ponad 20 punktów opatrunkowych. Część z nich pracowało całodobowo, jak na ulicach: Zielona 5 a, Bilowskiego 6 (lekarz Pochorecki), Stelmacha (lekarz Lazarewicz), na placu Akademickim 1 (Pawłowski), ul. Zielona 22 (Tomaszewski), Teatyńska 1a (Kaufman), Piekarska 1b (Szwiadkiewicz), św. Sofii, 24 (medyk Brodecki). Pozostałe pracowały w dzień, m.in. na: Senatorskiej 5 (stacja epidemiczna, komendant prof. Panek), Senatorskiej 6 (Wiczyński), klinice chirurgicznej, Gorodieckiej 16, Fredry 7 (Selzer), placu Bernardyńskim (lekarz Jaworski), Warneńczykiej (lekarz Gasiorowski), Piekarskiej 17 (Moczewski), Piekarskiej 52 (patologia, lekarz Szusterowna)[57]. Kierownikiem punktu opatrunkowego na ul. Szeptyckich był Adrian Demianowski[58].

Na wszystkich odcinkach przydzielono lekarzy, którzy codziennie o 7.00 rano robili obchody lekarskie na froncie[59]. Lekarz Kalina m.in. był przydzielony do pierwszego odcinka, Hornowski – drugiego, Adamczewski – trzeciego, Chornung – czwartego i piątego[60]. Do obowiązków lekarzy poszczególnych odcinków należało zapewnienie transportu składającego się z wozu i koni do transportu rannych[61].

3 listopada 1918 r. NKWP wydała rozkaz, aby rotm. Tadeusz Krynicki razem z por. Hunką rozpoczęli formowanie oddziału kawalerii

[56] WBH, I.341.1., sygn. 67, Rozkaz dzienny Nr. 2, Komenda W.P. Lwów, Lwów, z dnia 5 XI 1918, k. 1; tamże, Rozkaz dzienny nr 4, Komenda W.P. Lwów, Lwów, z dnia 7 XI 1918, k. 1.

[57] WBH, I.341.1., sygn. 116, Spis stacji opatrunkowych w dniu 21 XI 1918, k. 1.

[58] WBH, I.341.1., sygn. 140, k. 1.

[59] WBH, I.341.1., sygn. 67, Rozkaz dzienny nr 16. Dodatek nr 1 do rozkazu dziennego nr 16, Komenda Naczelna WP we Lwowie, Lwów, z dnia 19 XI 1918, k. 43.

[60] Tamże, Rozkaz dzienny nr 7, Komenda W.P. Lwów, Lwów, z dnia 10 XI 1918, k. 14.

[61] Tamże, k. 15.

konnej, wykorzystując zwierzęta umieszczone w koszarach Wuleckich. Oddział ten dostał nazwę „Wilki". Materiały niezbędne przy organizacji kawalerii pobrano w magazynie przy ul. Janowskiej. Komenda kawalerii znajdowała się przy ul. Błonniej[62]. Sam oddział był zakwaterowany przy ul. Piekarskiej. W tym czasie na ul. Łyczakowskiej tworzyły się jeszcze inne oddziały kawalerii, którymi dowodził rotm. Machalski[63]. 5 listopada z rozkazu Cz. Mączyńskiego oraz inicjatywy por. Michała i ppor. Bitkowskiego rozpoczęto organizację specjalnego oddziału lotnych karabinów maszynowych. Ludzi, konie i 2 wozy przydzieliło na ten cel dowództwo szkoły im. Sienkiewicza. Część ludzi przybyła z koszar Wuleckich, z ulic Kordeckiego i Bema. Karabiny maszynowe i inne umundurowanie pobrano na dworcu Czerniowieckim. 11 listopada nowy oddział połączono z oddziałem kawalerii „Wilki" por. Krynieckiego. Oddział „Wilki" kwaterował w szkole im. Żółkiewskiego[64]. Tak powstały pierwsze formacje pułku kawalerii lwowskiej.

Organizacja militarna rozwijała się z każdym dniem coraz szybciej. 4 listopada 1918 r. Rada Regencyjna wydała dekret o mianowaniu Stanisława Szeptyckiego na generała dywizji i inspektora generała broni. Oprócz tego mianowano go tymczasowym dowódcą wszystkich Sił Zbrojnych na terenach byłej okupacji austro-węgierskiej i części Galicji Wschodniej. Następny dekret Rady Regencyjnej dotyczył mobilizacji ochotników na całym terytorium Polski oraz utworzenia z nich oddziałów wojskowych[65]. NKWP we Lwowie ogłosiła mobilizację wszystkich mężczyzn w wieku od 17 do 35 lat. W odpowiedzi na apel władz zgłosiło się 400 lwowskich kolejarzy[66].

---

[62] WBH, I.341.1., sygn. 71, Rozkaz L. dz. 998/31 z 3 XI 1918 Naczelna Komenda Wojsk Polskich, k. 16.

[63] WBH, I.341.1., sygn. 136, Odpis relacji por. adj. Mostowskiego Henryka: „Krótki rys historii jazdy dywizyjnej 5ej Dywizji piechoty", k. 1.

[64] WBH, I.341.1., sygn. 136, Odpis Nr. 1 Relacji rotm. w st. spocz. Nittmana Michała „Lotny szwadron K.M." (jako przyczynek do historii kawalerji Lwowskiej. W czasie od 5 XI 1918 do 1 VIII 1919), k. 1.

[65] AAN, № 38, sygn. PPII/193, Kurjer Codzienny z dnia 7 XI 1918, k. 1.

[66] AAN, 1174, sygn. 22, *Z linii bojowej*, Kurjer Lwowski, 7 listopada 1918, k. 66.

Tabela 1. Zestawienie statystyczne wyników pracy komisji mobilizacyjnej w okresie od 12 do 21 listopada 1918 r.

Dzień	A	B	C	D	Wakacje	Odesłano do szpitalu	Razem stawiło się
12	71	49	28	23	5	5	181
13	51	33	25	22	1	6	138
14	39	23	8	19		1	90
15	31	22	20	29			102
16	58	12	21	25	3		119
17	43	21	15	30			109
18	64	50	96	39			249
19	62	44	74	43			223
20	37	32	53	31			153
21	18	24	71	19	6		138
Razem	474	310	411	280	15	12	1502

Jak wspomina inż. Stefan Brył, komisję mobilizacyjną objął pułk. Jasiński, głównym lekarzem został Armatus. Komisja weryfikowała kandydatów w budynku św. Teresy. Kandydatów podzielono na dwie kategorie: ochotników i mobilizowanych, a tych z kolei na: przydatnych do służby frontowej, do służby wartowniczej, do służby pomocniczej i nieprzydatnych. Komendantem sekcji mobilizacji był kpt. Ludwik Ramult, jego zastępcą – Stefan Bryla. Polska część Lwowa była podzielona na 4 okręgi mobilizacyjne: pierwszy obejmował ulice Listopadową, Sapiehy, górną część Grodeckiej, Dojazdową (referent – Stanisław Szeremeta); drugi – Dojazdową, Grodecką, Bema, Janowską (referent – Karol Peniażek); trzeci – Grodecką, Sapiehy, Sykstyńską (referent – Aleksandr Peniażek) i czwarty – Sykstyńską, Sapiehy, Listopadową (referent – Stefan Bryla). Zgodnie z planem zmobilizowano 248 osób z pierwszej kategorii, 166 z drugiej, 229 z trzeciej i 522 – czwartej (w sumie 1165 osób). Do punktu mobilizacyjnego zaś przybyło 220 osób z pierwszej

kategorii, 148 z drugiej, 208 z trzeciej i 493 – czwartej (w sumie 1069 osób). Policja poszukiwała osób, które nie stawiły się w punkcie mobilizacyjnym. 14 listopada zgłosiło się 90 osób, na następny dzień – 102, a 18 listopada kolejne 249 osób. Jak wynika z dokumentów oprócz zmobilizowanych Polaków do 22 listopada 1918 r. zgłosiło się około 400 osób innej narodowości, a wśród nich 94 % stanowili Żydzi, 5 % – Ukraińcy i 1% – Niemcy i inni[67].

W archiwum WBH udało się odnaleźć informację o piątym okręgu mobilizacyjnym, który objął rejon placu Bilczewskiego i ulic Grodeckiej, Sapiehy, Nowego Światu i Potockiego. Biuro mobilizacyjne znajdowało się przy ul. Listopadowej 21, komisarzem mobilizacyjnym był nadpor. Stefan Parell, a przedstawicielem policji Władysław Mindowicz[68]. Od 8 listopada nadzór nad policją i mobilizacją przejęła nowo utworzona sekcja polityczna pod dowództwem inż. Widomskiego[69].

Do 10 listopada we Lwowie działało kilka punktów mobilizacyjnych. Pierwszy w zakładzie św. Teresy przy ul. Sapiegi, drugi w szkole im. Sienkiewicza przy ul. Polnej. Wszystkie biura mobilizacyjne zajmowały się działalnością propagandową. Komisja mobilizacyjna gromadziła dane osobowe kandydata, informacje o jego miejscu pracy, stopniu wojskowym i rodzaju wojsk, do których został przydzielony. Następnie mobilizowanych kierowano do „kadry uzupełnienia" w szkole im. Konarskiego[70].

W dniu 12 listopada w szkole im. Sienkiewicza w wyniku rozkazu mobilizacyjnego zgłosiło się 40 osób, z których 16 uznano za przydatnych do służby wojskowej, 12 – do służby wartowniczej, 8 – do po-

[67] WBH, I.341.1., sygn. 136, Odpis listu i sprawozdania inż.. Bryły Stefana: „Komisja poborowa i wydział mob. W.P. we Lwowie w r. 1918", k. 1–2.

[68] WBH, I.341.1., sygn. 72, Komenda Główna, Lwów 6 XI 1918, godz. 9 rano. Okręg mobilizacyjny V, k. 29.

[69] WBH, I.341.1., sygn. 73, Rozkaz nr 4. Oddział techniczny, Lwów 8 XI 1918, k. 1.

[70] WBH, I.341.1., sygn. 67, Rozkaz dzienny nr 7, Komenda W.P. Lwów, Lwów, z dnia 10 XI 1918, k. 15–16; WBH, I.341.1., sygn. 72, Rozkaz cyrkularny do wszystkich Komend. Komenda Naczelna oddział polityczny. Lwów, 10 XI 1918, k. 67.

mocniczej, 1 – szpitalnej, 2 – uznano za nieprzydatnych. W zakładzie św. Teresy zgłosiło się 153 osoby, z których 36 uznano za przydatnych, 45 – przydzielono do warty, 14 – do służby pomocniczej, 4 – szpitalnej, 54 – zwolnione zostały od służby. Wśród zwolnionych było 47 Żydów i Ukraińców oraz jeden dezerter. Do komendy kadry piechoty w szkole im. Konarskiego przybyło 36 żołnierzy i 5 oficerów. Oficerowie byli przydzieleni do kadry piechoty i do artylerii, 21 żołnierzy zaś przydzielono do kadry piechoty, 4 zostało ordynansami, 4 przydzielono do stacji technicznej, 2 cudzoziemców zwolniono, 1 skierowano do kompanii mobilizacyjnej, a 3 dostało urlop[71]. Podczas mobilizacji pojawiły się niejasności dotyczące przyjmowania na służbę do Wojska Polskiego ochotników innych narodowości. W związku z tym NKWP 13 listopada wydała rozkaz, zgodnie z którym Żydów należało traktować jako Polaków[72], a w kwestii Ukraińców nie podjęto żadnej decyzji.

Na skutek mobilizacji w oddziałach liniowych 11 listopada znajdowało się 239 oficerów oraz 3044 podoficerów i żołnierzy szeregowych. Wzrost liczebności sił zbrojnych w stosunku do stanu z 5 listopada odnotowano również w jednostkach pomocniczych. W oddziałach liniowych w dniu 5 listopada znajdowało się 214 oficerów oraz 2583 podoficerów i żołnierzy. W jednostkach pomocniczych tym czasem służyło 169 oficerów, 1140 żołnierzy, urzędników i kobiet, a na początku drugiej dekady listopada służyło już odpowiednio: 129 oficerów, 1679 podoficerów, żołnierzy szeregowych, urzędników i kobiet[73].

W dniu 13 listopada w oddziałach wojska polskiego we Lwowie było 127 oficerów frontowych i 586 nowo powołanych, żołnierzy frontowych – 1771, a ogólnie na stanie – 3354[74]. 15 listopada 1918 r. w gotowości

[71] WBH, I.341.1., sygn. 71, Raport z przebiegu branki w dniu 11 XI 1918 do raportu rannego z 12 XI 1918 r. Oddział polityczny. Naczelna Komenda, k. 56–57.

[72] WBH, I.341.1., sygn. 67, Rozkaz dzienny nr 10, Komenda W.P. Lwów, Lwów, z dnia 13 XI 1918, k. 22; WBH, I.341.1., sygn. 72, Naczelna Komenda W.P. do rozkazu. Bez daty (akty do 16 XI), k. 179.

[73] G. Jasiński, *Polscy obrońcy lwowskiego…*, s. 23–24, 28.

[74] WBH, I.341.1., sygn. 71, Zestawienie telefonicznych meldunków sytuacyjnych z dnia 13 XI 1918 r. Naczelna Komenda WP we Lwowie, 13 XI 1918, k. 1.

bojowej było 168 oficerów, 1922 podoficerów i żołnierzy, pluton kawalerii, bateria 60 mm armat polowych, bateria rosyjskich 30 mm armat, 5 samolotów, kilkadziesiąt karabinów maszynowych[75]. Na I odcinku więc pełniło służbę 36 oficerów i 385 żołnierzy, na II – 15 oficerów i 175 żołnierzy, na III – 41 oficerów i 416 żołnierzy, na IV – 21 oficerów i 279 żołnierzy, na V – 32 oficerów i 400 żołnierzy. Kawaleria liczyła 8 oficerów i 37 żołnierzy[76].

4 listopada wydano rozkaz nr 7 dotyczący organizacji okręgów wojskowych, zgodnie z którym w każdym z nich miały powstać 3 pułki piechoty (jedna brygada) po 3 baony. Takie 2–3 brygady podlegały bezpośrednio Inspektoratowi. W każdym okręgu miały powstać szkoły: kawaleryjska, artyleryjska i inne, w których szkolono by odpowiedne kadry. Dowódca generalny ustalił, że po mobilizacji odpowiednich roczników do oddziałów bojowych będzie ona wstrzymana. Koszty związane z uzbrojeniem i umundurowaniem planowano pokrywać z budżetu państwa z wyjątkiem koni, które mieli dostarczać ochotnicy[77]. Oddzielne instrukcje otrzymali dowódcy pułków okręgowych. Przed formowaniem pułku planowano powołać baon zapasowy, a podczas mobilizacji specjalne przywileje mieli posiadać mieszkańcy wsi. Wszelkie wojskowe i paramilitarne organizacje miały być włączone do brygady i tylko tam prowadzić prace organizacyjne. Zadaniem dowódców było również zwalczanie nastrojów bolszewickich i antypaństwowych wśród oficerów i żołnierzy. Stosunek do władz okupacyjnych miał pozostawać neutralny, jeżeli nie było z ich strony przeszkód do działalności na rzecz państwa[78].

W dniu 5 listopada 1918 r. NKWP określiła front polski. W celu skuteczniejszej pracy organizacyjnej dowództwo podzieliło go na

[75] Tamże, Koncept pisma do Komendy Wojsk Polskich w Warszawie. Komenda Naczelna Wojsk Polskich we Lwowie, Lwów 15 listopada 1918, k. 101.

[76] Tamże, Zestawienie meldunków sytuacyjnych z dnia 15 XI 1918 r. Naczelna Komenda WP we Lwowie, 15 XI 1918, k. 1.

[77] WBH, I.341.1., sygn. 232, Poufna instrukcja organizacyjna (Dla inspektoratów i Komand Okręgów wojskowych), k. 1.

[78] Tamże, Instrukcja poufna dla dowódców pułków okręgowych, k. 1.

kilka odcinków. Odcinek Domu Techników rozciągał się od bursy Ruskiej do skrzyżowania ulic Chrzanowskiej i Kopernika. Na komendanta wyznaczono por. Bujalskiego. Odcinek szkoły im. Marii Magdaleny z lewej strony wyznaczała linia Sinkiewicza (komendant por. Świerzawski). Dowództwo odcinków A i B objął kpt. Trześniowski, który z rezerwą znajdował się w szkole im. Marii Magdaleny. Odcinek szkoły im. Konarskiego z prawej strony wyznaczała ul. Mickiewicza, a z lewej góra Winiatowieckiego (komendant kpt. Staniewicz). Obiekty dworca kolejowego na południu wyznaczała ul. Grodecka (komendant kpt. Majewski). Odcinek szkoły im. Sinkiewicza zajmował terytorium od ul. Grodeckiej do bursy na ul. Potockiego (komendant kpt. Boruta). Grupa Marii Magdaleny utrzymywała obronę w parku jezuickim i na ul. Kopernika. Grupa szkoły im. Konarskiego zajęła koszary Ferdynanda i kościół św. Anny. Grupa dworca kolejowego działał na Kulparków[79].

W tym dniu przy ul. Leona Sapiegi 57 zorganizowano komendę placu, której dowódcą został płk. Miszh, zastępcą – mjr Horitz, a do pomocy w działaniach organizacyjnych przydzielono kapitanów Malinowskiego i Majewskiego. Do zadań komendy należało kontrolowanie dokumentów oficerów i żołnierzy przebywających na stałe lub tymczasowo we Lwowie i nieprzydzielonych do żadnych oddziałów bojowych. Kontrolę wprowadzono 17 listopada po wydaniu odpowiednich legitymacji. Wcześniej wydane dokumenty utraciły ważność z dniem 20 listopada[80].

Komendant obrony Lwowa Cz. Mączyński 5 listopada wydał bardzo ważny rozkaz ze względu na organizację militarną. Wszystkie oddziały wojskowe zostały podzielone na dwie grupy taktyczne. Do-

[79] WBH, I.341.1., sygn. 70, Rozkaz operacyjny regulujący podział frontu polskiego na odcinki. Lwów, z dnia 5 XI 1918, k. 1.; WBH, I.341.1., sygn. 67, Rozkaz dzienny Nr. 2, Komenda W.P. Lwów, Lwów, z dnia 5 XI 1918, k. 1.; WBH, I.300.1., sygn. 1296, *Z przed roku*, Słowo Polskie, № 347, z dnia 6 XI 1919, k. 1.

[80] WBH, I.341.1., sygn. 67, Rozkaz dzienny Nr. 11, Komenda W.P. Lwów, Lwów, z dnia 14 XI 1918, k. 24.

wódcą pierwszej został kpt. Zdzisław Tatar-Trześniowski, a na czele drugiej stanął kpt. Mieczysław Boruta-Spiechowicz. Rejon, za który odpowiedzialna była pierwsza grupa, obejmował odcinki: Wólkę, Remizę–Cytadelę, Szkołę Kadecką, gmach byłej żandarmerii przy ul. Sapiehy 1, Pałac Sapiehów, Pocztę Główną, ul. Kraszewskiego, greckokatolickie seminarium duchowne, ogród jezuicki, Dyrekcję Kolejową i Górę Stracenia. Druga grupa odpowiedzialna była za placówki przy Dworcu Towarowym, Dworcu Czerniowieckim, Rogatce Grodeckiej, folwarku Lewandówka, a także Dworzec Główny, lotnisko, las w Białochorszczy, Podzamcze, Obóz Jakowicki, Kleparów i Rogatkę Zółkiewską[81].

W celu zabezpieczenia funkcjonowania oddziałów utworzono Intendenturę przy NKWP[82]. Do momentu jej zorganizowania o zaopatrzenie dbano na własną rękę. Główne zapasy materiałów wojskowych pobierano w magazynach byłej armii austro-węgierskiej lub pochodziły one ze zdobyczy wojskowych od Ukraińców. Na przykład 2 listopada 1918 r. zdobyto rzeźnię miejską we Lwowie. Otrzymano 365 sztuk bydła i kilka ton mięsa[83]. W pierwszych dniach listopada Polacy zdobyli 15 karabinów maszynowych, 5 armat i kilka wagonów kolejowych[84]. Pod Sknyłowem zdobyto pociąg, który przewoził 12 armat z amunicją i 18 karabinów maszynowych[85]. 14 listopada oddziały polskie zdobyły na Kulparkowie haubice, 2 miotacze min (220 mm), 2 karabiny maszynowe i amunicję (granaty i naboje). Przy czym za każdy zdobyty karabin lub armatę wypłacano nagrodę, co stanowiło dobrą motywację dla żołnierzy. Za karabin maszynowy – 100 kor., karabin – 50 kor., granat

[81] A. Marcinkiewicz-Gołaś *Ochotnicza legia kobiet…*, s. 39 – 40.

[82] WBH, I.341.1., sygn. 71, Odpis raportu służbowego od 5 XI do 5 XII 1918 intendentury komendy miasta we Lwowie, k. 24–26.

[83] WBH, I.341.1., sygn. 136, Pamiętniki z obrony Lwowa / Żandarmerja/ 1918–1919, k. 3.

[84] AAN, nr 38, sygn. PPII/193, *Wiadomości ze Lwowa*, Nowa Reforma, z dnia 12 XI 1918, k. 1.

[85] Tamże, *Ostatnie wiadomości ze Lwowa*, Głos Narodu, z dnia 10 XI 1918, k. 1.

ręczny – 10 kor., za każdą armatę – 5 tys. kor.[86]. Do niewoli dostało się 25 żołnierzy i jeden oficer[87].

Na Dworcu Głównym znajdowały się duże zapasy żywności, jednak z uwagi na brak żandarmerii były one rozkradane. Stąd podjęto decyzję o nie składowaniu zapasów w jednym miejscu. Sieć magazynów stanowiła zabezpieczenie przed utratą zapasów w przypadku zajęcia przez siły nieprzyjaciela jakiejś części miasta. Otwarto trzy wielkie magazyny na ulicach Bilczewskiego 11, Listopadowej 2 i Szymonowiczów 1. Dla magazynów na Dworcu Głównym utworzono Ekspozyturę Intendentury. NKWP podjęła decyzję, by wszystkie wagony, które przybywały na stację, były od razu rozładowane i wywożone poza granice dworca[88]. O słuszności tej decyzji miano się wkrótce przekonać, gdy dworzec Czerniowiecki został zniszczony w trakcie wybuchów pocisków artyleryjskich.

9 listopada 1918 r. magazyny wojska polskiego we Lwowie mieściły się w Domu Techników, szkołach im. Marii Magdaleny, Konarskiego i Sienkiewicza, na Dworcu Głównym, Zamarstynowie, szpitalu na Technice, szpitalu epidemicznym przy ul. Janowskiej i w koszarach przy ul. Janowskiej 21[89]. Zgodnie z rozkazem z dnia 10 listopada 1918 r. NKWP ustaliła, że magazyn uzbrojenia miał być ogólny oraz na każdym odcinku. Magazyn ogólny podporządkowano Komendzie Głównej, a magazyny odcinków ich komendom. Do magazynu ogólnego należało dostarczać wszystkie materiały, których nadwyżki były w magazynach odcinków. W pierwszej kolejności dokonano inwentaryzacji uzbrojenia rosyjskiego pochodzenia. Uzbrojenie uszkodzone odsyłano do naprawy do warsztatów przy ul. Polnej 36. Do magazynu głównego dostarczano materiały

[86] WBH, I.341.1., sygn. 67, Rozkaz dzienny Nr. 11, Komenda W.P. Lwów, Lwów, z dnia 14 XI 1918, k. 28; WBH, I.341.1., sygn. 72, Premie za zdobyte granaty ręczne, armaty. Bez daty (do 16 XI 1918), k. 223.

[87] Tamże, Goniec Krakowski, z dnia 20 XI 1918, k. 1.

[88] WBH, I.341.1., sygn. 71, Odpis raportu służbowego od 5/XI do 5/XII 1918 intendentury komendy miasta we Lwowie, k. 24–26.

[89] WBH, I.341.1., sygn. 119, Rozkaz z dnia 9/11 1918. Intendentura Naczelnej Komendy Wojsk Polskich, k. 29.

wybuchowe – ekrazyt, dynamit i inne. Materiały pirotechniczne odsyłano do pirotechnicznego oddziału przy ul. Listopadowej 64. Nadmiar specjalistów od spraw uzbrojenia wysyłano do referenta uzbrojenia[90].

Zgodnie z rozkazem przy oddziałach pozostawiono niewielkie magazyny, gdzie działały punkty wydawania materiałów wojskowych. Rozmieszczono je w Domu Techników (ul. Issakowicza 1), szkole im. M. Magdaleny (ul. Leona Sapiegi), szkole im. Konarskiego (na rogu ulic Sapiegi i Polnej), na Dworcu Głównym, szkole im. Sienkiewicza (ul. Polna), barakach (ul. Janowska i róg Blonnej), na lotnisku, Rzęśnie Polskiej, szpitalu nr 1 i 2. Oddziały pobierały materiały w następujący sposób: w pierwszym punkcie pobierały oddziały odcinka nr 1, sekcja samochodowa, oddział ruchu, sekcja wiertnicza, sekcja minerska, punkt opatrunkowy, Domu Techników z filiami w Szkole Kadeckiej i drodze Wuleckiej, sekcja instruktorska oddziału technicznego. W drugim – oddziały odcinka nr 2, punkt opatrunkowy, szkoła im. M. Magdaleny z filiami (poczta Kraszewskigo 5 i ul. Matejki). W trzecim – oddziały odcinka nr 3, bateria nr 1 (ul. Błonna 1), komenda uzupełnienia artylerii (ul. Sadownicka 25), komenda żandarmerii (ul. Chocimska 2), warsztaty (ul. Janowska 21), komenda kadry piechoty, szkoła im. Konarskiego, drukarnia i redakcja „Pobudki" (ul. Sapiegy 77), zakład św. Teresy (róg ul. Leona Sapiegi), punkt opatrunkowy w szkole im. Konarskiego z filiami przy ul. Kordeckiego 4, Świętokrzyskiej 11 i zakładzie braci Albertów. W czwartym – oddziały odcinka nr 4, komenda techniczna Dworca Głównego z wszystkimi oddziałami, punkt opatrunkowy i sam Dworzec Główny. W piątym – oddziały odcinka nr 5, komenda kawalerii (ul. Polna 53), II bateria (ul. Szamanowiczów), sekcja samochodów, warsztaty (ul. Polna 57), sekcja samochodów pancernych, punkt opatrunkowy w szkole im. Sienkiewicza. W szóstym – odcinek Podzamcze i jego oddziały, punkt opatrunkowy Zamarstynów. W siódmym – park-lotnisko, oddziały na Lewandówce. W ósmym – kadra WP w Rzęśnie Polskiej

[90] WBH, I.341.1., sygn. 119, Instrukcja techniczna 1, Komenda Gł. W. P. Referent broni i amunicji. Lwów, 11 XI 1918, k. 37 – 38.

razem ze wszystkimi oddziałami. W dziewiątym – szpital nr 1, internat Pieramowicza, gimnazjum ruskie, więzienie dla kobiet. W dziesiątym – szpital nr 2. Wszystkie inne oddziały, które nie otrzymały przydziału, musiały zwrócić się do 15 listopada do Intendentury NKWP we Lwowie.

Chleb wydawano z magazynu przy ul. Listopada 2, mięso – z rzeźni wojskowej z zakładu św. Teresy. Intendentura NKWP ustaliła rozmiar porcji dla żołnierza Wojska Polskiego na jeden dzień: 250 g mięsa, 400 g chleba, 120 g warzyw, 20 g tłuszczu, 40 g cukru, 2 konserwy, 25 g soli, 1/8 g papryki albo pieprzu. Gdy nie było warzyw, można było zamienić przydział na 130 g mąki, 800 g ziemniaków, 300 kiszonej albo 500 g świeżej kapusty. Porcja rezerwowa żołnierza wynosiła 2 puszki kawy, 1 konserwę mięsną, 40 g cukru, 15 g soli, 5 papierosów albo 5 g tytoniu i 500 g sucharów. Dla żołnierzy służby nocnej porcja dodatkowa wynosiła ¼ chleba, 20 g cukru i, gdy było to możliwe, 100 g wędliny. Porcja dla konia wynosiła 1 kg owsa oraz 15 kg siana albo słomy[91].

13 listopada zwiększono porcje dla żołnierzy podczas służby nocnej (dodatkowa konserwa mięsna, kawa oraz 6 kostek cukru[92]). 14 listopada w Intendenturze NKWP odbyła się reorganizacja, w wyniku której podzielono ją na cztery referaty: wyżywienia i paszy, umundurowania i uzbrojenia, pociągów i bydła[93]. 16 listopada dla wszystkich oddziałów porcję mięsa, zamieniono na jedną konserwę mięsną[94].

Oprócz tego intendentura przy NKWP przyjęła zasady prowadzenia handlu we Lwowie. 6 listopada powstała komisja rekwizycyjna, która

[91] WBH, I.341.1., sygn. 67, Rozkaz dzienny nr 11, Komenda W.P. Lwów, Lwów, z dnia 14 XI 1918, k. 25–27; WBH, I.341.1., sygn. 118, Rozkaz nr 7 z dnia 15 listopada 1918 r. II odcinek, k. 16–17.

[92] WBH, I.341.1., sygn. 67, Rozkaz dzienny nr 9, Komenda W.P. Lwów, Lwów, z dnia 12 XI 1918, k. 19; WBH, I.341.1., sygn. 72, Do rozkazu dziennego Nacz. Komendy Wojsk Polskich z 10 XI 1918 do adiutantury Nacz. Komendy WP Grunwaldzka, 8, k. 174.

[93] WBH, I.341.1., sygn. 67, Rozkaz dzienny nr 11, Komenda WP Lwów, Lwów, z dnia 14 XI 1918, k. 27–28.

[94] Tamże, Rozkaz dzienny nr 12., Komenda WP Lwów, Lwów, z dnia 15 XI 1918, k. 31.

miała kupować prowiant dla Wojska Polskiego. Dowodził nią Sierdzierski, zastępcą był Jan Wróbel, sekretarzem – Aleksander Tarnawski, a jego zastępcą – Stanisław Paluch. Do prezydium komisji weszło 13 osób[95]. Potrzebę utworzenia takiej komisji spowodował gwałtowny wzrost cen żywności we Lwowie i okolicach. Na przykład na targu obok placu Galickiego kilogram wieprzowiny w owym czasie kosztował 32 kor., wołowiny – 40 kor., słoniny – 50 kor., chleb – 32 kor.[96]

Bez względu na okoliczności związane ze wzrostem cen i brakiem żywności NKWP zakazała prowadzić rekwizycję bez specjalnego zezwolenia. Żeby zmniejszyć ceny produktów, zaczęła ona organizować piekarnie zarówno dla wojskowych, jak i cywili. Pod zarządem wojskowym udało się otworzyć młyn Toma, w którym codziennie mielono półtora wagonu ziarna. Przy ul. św. Teresy otwarto rzeźnię wojskową. Z czasem powstawały pralnie, warsztaty szewskie i krawieckie, fryzjerzy, sauny i kuchnie wojskowe[97]. 12 listopada rozpoczęła działalność pralnia wojskowa przy ul. Głębokiej 23. Działała na rzecz trzeciego odcinka, szkoły im. Konarskiego i magazynów wojskowych w okolicy. W pralni można było codzienne wyprać 300 par bielizny[98]. Z używanej bielizny, odzieży i obuwia tworzono rezerwę. Intendenci koordynowali zatrudnienie odpowiednich rzemieślników i majstrów przez NKWP[99].

By zwiększyć mobilność polskich oddziałów, dostaw materiałów wojskowych oraz transportu rannych 5 listopada zorganizowano oddział samochodowy, dowództwo którego znajdowało się przy ul. Na-

[95] WBH, I.341.1., sygn. 72, Oziębły Franciszek. Komisja rekwizycyjna. Bez daty, k. 32.

[96] AAN, 1174, sygn. 22, *Z linii bojowej*, Kurjer Lwowski, 7 listopada 1918, k. 67.

[97] WBH, I.341.1., sygn. 71, Odpis raportu służbowego od 5/XI do 5/XII 1918 intendentury komendy miasta we Lwowie, k. 24–26.

[98] WBH, I.341.1., sygn. 72, Karta służbowa. Intendatura szkoły Konarskiego, kapitan Kamiński do Naczelnej Komendy WP, k. 158–159.

[99] WBH, I.341.1., sygn. 67, Rozkaz dzienny nr 12., Komenda W.P. Lwów, Lwów, z dnia 15 XI 1918, k. 30–31; WBH, I.341.1., sygn. 72, Rozkaz. Naczelna Intendentura wojsk polskich. Lwów dnia 15 XI 1918, k. 201.

bielaka[100]. Na dowódcę wyznaczono inż. Kisilnickiego[101]. Na potrzeby Komendy Głównej przydzielono na stałe jeden samochód osobowy; po jednej ciężarówce dla I i II grupy i dla sektora IV i V. Aby otrzymać samochód, trzeba było złożyć podanie z zaznaczonymi: datą, nazwą oddziału i celem wykorzystania. NKWP zabroniła jakiegokolwiek rekwirowania samochodów od wojskowych czy cywilów, by zapobiec wszelkim nadużyciom[102]. 9 listopada przysięgi przyjęli zastępcy dowódcy sekcji automobilowej Zdzisław Nagoda i Zygmund Kossowski, Stanisław Chardt – naczelnik kancelarii, pomocnicy – Stanisław Krzemiński, Henrik Różniczki, kontroler ruchu – Tadeusz Sochanik i magazynier – Jerzy Balaban[103]. Dowódcą sekcji samochodowej 17 listopada został mianowany por. Cherowski[104].

By zwiększyć efektywność służby samochodowej, wszystkie odziały do 14 listopada miały oddać samochody ciężarowe do komendy sekcji samochodowej. Samochody osobowe miały być dostarczone na ul. Nabielaka, ciężarowe do parku ciężarówek obok szkoły im. Sienkiewicza. Kolumnę ciężarówek podzielono na trzy części – amunicyjną, transportową i rezerwową. Zamówienie na ciężarówki należało złożyć na dzień przed zapotrzebowaniem do godziny 19.00. Jeżeli zapotrzebowanie było pilne, samochód wydawano z rezerwy. Przy zamówieniu należało podać informację o wadze ładunku i przygotować ludzi do załadowania i rozładunku ciężarówki. Wszystkie samochody należało zwrócić na czas. Każdy pojazd wyposażony był w książeczkę, w której zapisywano

[100] WBH, I.341.1., sygn. 67, Rozkaz dzienny nr 2, Komenda W.P. Lwów, Lwów, z dnia 5 XI 1918, k. 2.; WBH, I.341.1., sygn. 76, Rozkaz nr 1, Naczelna Komenda Wojsk Polskich we Lwowie, Lwów, 5 listopada 1918 r., k. 1.

[101] G. Jasiński *Polscy obrońcy lwowskiego…*, s. 51.

[102] WBH, I.341.1., sygn. 67, Rozkaz dzienny nr 2, Komenda W.P. Lwów, Lwów, z dnia 5 XI 1918, k. 2; WBH, I.341.1., sygn. 76, Rozkaz nr 1, Naczelna Komenda Wojsk Polskich we Lwowie, Lwów, 5 listopada 1918 r., k. 1.

[103] WBH, I.341.1., sygn. 72, Karta służbowa. Komenda Automobilów do Naczelnej Komendy Wojsk Polskich we Lwowie. Lwów 9 XI 1918, k. 1.

[104] WBH, I.341.1., sygn. 67, Rozkaz dzienny nr 14. Dodatek Nr. 1 do rozkazu dziennego nr 14, Komenda W.P. Lwów, Lwów, z dnia 17 XI 1918, k. 35.

godziny pracy maszyny. W przypadku jej braku samochód był „aresztowany" i odsyłany do komendy sekcji[105].

W komendzie samochodów znajdowały się pojazdy różnych marek, jak „Mors", „Austro-Daimler", „Bissing", „Praga", „Mercedes" i inne. Łącznie dysponowano 28 samochodami osobowymi i ciężarowymi[106]. Warsztaty samochodowe mieściły się przy ul. Polnej 56. Komenda składała się z 8 inżynierów i 2 pomocników. W warsztatach wydzielono działy: lotny (przodownik i 6 pracowników), dział karoserii i wozów (7 pracowników), dział motorów (9 pracowników), dział oświetlenia (5 elektrotechników), dział tokarski (8 pracowników) oraz dział spraw pomocniczych (14 pracowników). Na ul. Błonnej 1.3 pracowało 3 inżynierów i 5 internowanych Włochów[107].

6 listopada zorganizowano oddział taborów i obozów na terytorium Komendy „Lwów". Na komendanta wyznaczono mjr. Siarkiewicza[108]. Na ul. Arcyszewskiego 3 powstała „rezerwa koni i wozów". Z czasem na podobnych zasadach zorganizowano „kadrę taborów w Galicji", „warsztaty i magazyny obozów" przy ul. Janowskiej 21 oraz „kolumnę obozową Intendentury". W dniach 6–10 listopada udało się zorganizować 5 kolumn po 50 wozów dla Komendy Obrony Lwowa płk. Cz. Mączyńskiego[109].

Sposób prowadzenia walk na ulicach Lwowa wymagał od NKWP organizacji artylerii, która mogłaby wspierać ataki piechoty na gniazda karabinów maszynowych oraz miejską Cytadelę. Do jej formowania przystąpił mjr Marceli Grot-Śniadowski. Już 5 listopada 1918 r. na ul. Sadownickiej 25 rozkazał on założyć pierwszą jednostkę artyleryjską. W tym dniu zdobyto 2 armaty 80 mm, które stały się pierwszym

[105] Tamże, Rozkaz dzienny Nr. 10, Komenda W.P. Lwów, Lwów, z dnia 13 XI 1918, k. 22.

[106] WBH, I.341.1., sygn. 73, Przydział wozów zgłoszonych w Komendzie automobil. Komenda automobilów inż. Kossowski 9 XI 1918, k. 1–2.

[107] Tamże, Rozkaz nr 6. Oddział techniczny, Lwów 10 XI 1918, k. 5.

[108] WBH, I.341.1., sygn. 67, Rozkaz dzienny Nr. 3, Komenda W.P. Lwów, Lwów, z dnia 6 XI 1918, k. 4.

[109] WBH, I.341.1., sygn. 239, Historja organizacji taborów na terenie D.O.G. Lwów, k. 1.

elementem baterii por. Stanisława Królikiewicza[110], a następnie całego 5 pap. Inne źródła podają, że były to 3 austriackie 80 mm armaty z dawnej 130 baterii zapasowej 10 pap w Rzęśnie Polskiej. Bateria była ewakuowana z Čačaku w Serbii. 28 października przywieziono ją pod Lwów. Oprócz armat dostarczono ponadto 20 koni, około 4 tys. mundurów, 10 tys. sztuk bielizny, 10 wagonów żywności, 3 albo 4 wagony materiału artyleryjskiego i 20 tys. koron. 4 listopada por. S. Królikiewicz otrzymał rozkaz zorganizowania z armat pierwszej baterii, która powstała już następnego dnia[111].

8 listopada do baterii dołączyły jeszcze 2 rosyjskie armaty, które przywieziono ze Skniłowa. Pod koniec listopada 1918 r. dowództwo baterią objął por. Bolesław Monasterski. Na początku grudnia bateria wzbogaciła się ponadto o dwie austriackie haubice 100 mm[112]. Konie do ich transportu dostarczono z dworu Leinkaufa; amunicja była rosyjska, chociaż nie pasowała ona do tych armat. By oddać strzał, artylerzyści wkładali pociski do toreb, zwiększając ich kaliber. Później mjr M. Grot-Śniadowski niedaleko stacji Sychów znalazł dwie armaty rosyjskie oraz wielki magazyn artyleryjski byłej armii austriackiej i zabrał cześć zapasów. W tym czasie por. Wilhelm Todt zaproponował również, by pojechać do Sokolnik i stamtąd przewieść działa. Razem z por. Odzierzyńskim, ppor. Stanisławem Helbertem i kilkoma żołnierzami ciężarówką pojechali na wieś po armaty. Udało im się odebrać 4 działa i kilka par koni. Działa odesłano na ul. Polną 56, by w warsztatach artyleryjskich dokonać ich naprawy. Pracowali tam Bilkowski, Loehler, Bohuszewicz i Rot; problemy techniczne rozwiązywał kpt. Korwin-Łodziński. To on przywiózł jedną baterię (4 armaty) oraz wielki magazyn umundurowania i obuwia. Kpt. Niepołomski

[110] WBH, I.341.1., sygn. 127, Materiały tyczące się organizacji artylerii Lwowskiej 27 II 1919 r., k. 38–40.

[111] WBH, I.341.1., sygn. 285, Historia 5 Lwowskiego pułku artylerii polowej, k. 1; WBH, I.341.1., sygn. 238, Historia 5 Lwowskiego pułku artylerii polowej pod redakcją pułk. Battaglia z dnia 25 05 1923 r., k. 1.

[112] WBH, I.400., sygn. 407, Historja organizacji 5. Lwowskiego pułku artylerii polowej w latach 1918–1920, k. 1.

przygotował plan pozyskiwania sprzętu i organizacji artylerii. Na Dworcu Łyczakowskim zdobyto 3 armaty, kolejne 3 – na górze Jacka. Dwie rosyjskie 80 mm armaty na rozkaz mjr. M. Grota-Śniadowskiego zostały przerobione na kartacze, a ich dowódcą został ppor. Prusa[113].

Pozyskiwanie armat z miejsc kwaterowania jednostek artyleryjskich byłej armii austriackiej było jedynym sposobem powiększania nowo tworzonych baterii. Pierwszy wyjazd do Sokolnik po działa miał miejsce jeszcze 2–3 listopada 1918 r. pod dowództwem por. Andrusiewicza, następny 7 listopada, który przeprowadził por. Odzierzyński. Obie wyprawy były jednak nieudane[114]. Następnego dnia do Sokolnik wyjechali por. Tadeusz Filipowicz z braćmi por. Janem, ppor. Julianem i Pawłem, ochotnikami Dudzińskim, Janem i Stefanem Dobrzańskim, Jarosławem Stachowskim, Stanisławem Zesertem, por. Bronisławem Głabie, Kazimierzem Kulakowskim, Emilem Wierzbińskim i Tadeuszem Worzimerem (łącznie wyprawa liczyła 18 ochotników). Na miejscu udało im się zdobyć jedną 100 mm haubicę, którą przewieziono na terytorium Leinkaufa. Była ona pierwszym działem organizowanej przez por. Kuchara trzeciej baterii (11 listopada na jej wyposażeniu znalazły się jeszcze dwie nowe rosyjskie armaty). 9 listopada ta sama grupa udała się na stację Sknyłów po kolejne działa. Zdobyto tam 6 armat rosyjskich i 590 pocisków artyleryjskich, z których zorganizowano dwie baterie por. Odzierżyńskiego i por. Królikiewicza[115].

16 listopada mjr Tadeusz Łodziński wydał rozkaz, by por. Zdzisław Datawiec zorganizował czwartą baterię. W jej skład weszła austriacka armata 100 mm, a 10 dni później bateria otrzymała jeszcze 2 armaty 80 mm. 15 listopada por. Tadeusz Kuchar podjął decyzję o zorgani-

[113] WBH, I.341.1., sygn. 127, Materiały tyczące się organizacji artylerii Lwowskiej 27 II 1919 r., k. 38–40.

[114] WBH, I.341.1., sygn. 144, Ppłk. Artyleria Lwowska. Inna nazwa Artylerja obrony Lwowa 1918–1919, k. 9.

[115] WBH, I.400., sygn. 407, Historja organizacji 5. Lwowskiego pułku artylerji polowej w latach 1918–1920, k. 2.; WBH, I.341.1., sygn. 127, Jak powstała artylerja Lwowska. 27 III 1919 r., k. 59–60.

zowaniu piątej baterii artyleryjskiej, którą zapoczątkowała haubica 100 mm zdobyta w Kulparkowie. 20 listopada została przydzielona na pozycję na ul. Szymanowiczów. Tydzień później piątą baterię wzmocniono jedną haubicą[116].

Razem z organizacją baterii artyleryjskich rozbudowywano jednostki organizacyjne artylerii. Dnia 10 listopada 1918 r. utworzono „komendę taktyczną artylerii" przy NKWP we Lwowie. Jej dowódcą został kpt. T. Łodziński, któremu pomagał mjr M. Śniadowski. Razem brali oni udział w tworzeniu I pap „Lwów", którym Łodziński kierował do 14 grudnia 1918 r.[117]. Kadra artylerii mieściła się w koszarach przy ul. Polnej[118]. I pułk artylerii lwowskiej składał się z sześciu baterii artyleryjskich (głównie były to armaty austriackie). Z armat rosyjskich i miotaczy min kalibru 220 mm zorganizowano pułk artylerii wałowej. Dowództwo objął kpt. Niepołomski. Pułk składał się z dwóch baterii. Z czasem I pułk artylerii lwowskiej zmienił nazwę na 4 pułk artylerii ciężkiej[119].

Po raz pierwszy pomysł wykorzystania pociągów pancernych w walkach miejskich pojawił się 4 listopada. To wtedy Andrzej Zajaczkowski otrzymał rozkaz z NKWP, by zbudować pociągu pancerny[120], lecz nie wiadomo, czy mu się to udało. Wiadomo, że 6 listopada Polacy zastosowali pociąg pancerny w obronie Żurawicy przed możliwym atakiem ze strony Ukraińców[121], jednak brakuje bliższych informacji o wykorzystanym wtedy pojeździe.

---

[116] WBH, I.400., sygn. 407, Historja organizacji 5. Lwowskiego pułku artylerji polowej w latach 1918–1920, k. 2.

[117] Tamże, k. 1; WBH, I.341.1., sygn. 239, Historia organizacji pociąga pancernego cz. 3, k. 1.

[118] WBH, I.341.1., sygn. 67, Rozkaz dzienny nr 7, Komenda W.P. Lwów, Lwów, z dnia 10 XI 1918, k. 14.

[119] WBH, I.341.1., sygn. 127, Materiały tyczące się organizacji artylerii Lwowskiej 27 II 1919 r., k. 38–40.

[120] WBH, I.341.1., sygn. 72, Czynski, 4.XI. 1918 r. godz. 7 rano. Rozkaz do Komendy Dworca, k. 6.

[121] AAN, nr 38, sygn. PPII/193, Kurjer Codzienny, z dnia 7 XI 1918, k. 1.

Po raz drugi inicjatywa budowy pociągu pancernego wypłynęła z „komendy technicznej Dworca Głównego", a 13 listopada 1918 r. por. Bolesław Nieniewski w warsztatach parowozowni rozpoczął realizację projektu. 21 listopada pociąg pancerny „Pepetrójka" („P.P.3") był gotowy, a komendant Zbigniew Czechowski wyjechał nim z warsztatów na pozycje pod Lwów. Pociąg składał się z 2 wagonów opancerzonych 15-milimetrową blachą, parowozu pancernego nr 178–92 i lor osłoniętych prowizorycznie szynami i workami z piaskiem. Oddział budowy pociągów pancernych podlegał bezpośrednio Oddziałowi IV Kwatermistrzostwa Dowództwa armii gen. T. Rozwadowskiego, a rozkazy otrzymywał od szefa sztabu mjr. inż. Marjańskiego[122].

Pociągi pancerne we Lwowie nie były dość skuteczne w bojach miejskich, ponieważ sieć kolejowa, jak i linie tramwajowe były zbyt słabo rozwinięte, by w pełni wykorzystać potencjał pojazdów. NKWP zdecydowała zatem, by budować samochody pancerne. Jeden z takich samochodów, który powstał w warsztatach kolejowych nazywał się „Piłsudski". Jednak już w pierwszej potyczce pojazdem udało się pokonać zaledwie dystans od ul. Mickiewicza do Sejmu, gdyż budowniczowie nie ustrzegli się błędów technicznych. Kierowcą był por. Świstelnicki[123]. Źródła donoszą o jeszcze jednym wydarzeniu z udziałem samochodu pancernego, które miało miejsce 9 listopada. Według nich pojazd wyjechał na miejsce docelowe (na placu św. Jura), ale na ul. Mickiewicza uderzył w drzewo i uszkodzono silnik. Załoga pojazdu składała się z pchor. Stefana Zambeli, plut. Stanisława Bariela, Edwarda Nizioli. Kierowcami byli Eugeniusz Kostanowicz i Edward Bernacki. Konstruktorem samochodu pancernego był profesor II szkoły realnej Antoni Markowski[124], lecz nie udało się ustalić, czy był to ten konkretny

[122] WBH, I.400., sygn. 2105, Dane o budowie pociągów pancernych w warsztatach gł. I kl. P.K.P. we Lwowie, k. 1–2.

[123] AAN, № 38, sygn. PPII/193, Glos Narodu, z dnia 30 XI 1918, k. 1.

[124] WBH, I.341.1., sygn. 71, Sprawozdanie z wycieczki autem pancernym. Ppor. Edw. Sas Świstelnicki i por. Zborzyl-Mirecki kmdt. Komp. karab. maszyn. 9 XI 1918, k. 1.

pojazd. Oprócz problemów czysto technicznych budowę pociągów i samochodów pancernych sabotowali lwowscy kolejarze. NKWP próbowała złamać ich opór w tej kwestii, a wszystkich tych, którzy nie chcieli pracować na korzyść Polski, zwalniano[125].

18 listopada przy oddziale technicznym NKWP zorganizowano sekcję saperów. Jej wyposażenie również pochodziło z odzysku (po oddziałach na froncie). Ponadto przydzielono jej dwie pary koni i cztery wozy. Komendy mobilizacyjne otrzymały rozkaz zakwaterowania w sekcji wszystkich byłych saperów, pionierów oraz rzemieślników przydatnych do służby wojskowej. Również komendanci odcinków mieli za zadanie wysyłanie odpowiednich fachowców do komendanta technicznego NKWP, by pomogli w organizacji kompanii saperów[126].

Jednak, by ostatecznie zająć Lwów, Polakom wciąż nie udawało się zorganizować wystarczających sił i środków. Ochotnicy przybywający do miasta nie mieli ani doświadczenia bojowego, ani umundurowania, ani uzbrojenia. NKWP również nie posiadała zapasów, aby wszystkich zabezpieczyć. Jedną nadzieją była pomoc z kraju. W celu aktywizacji Polaków spoza terenów Galicji Wschodniej lwowskie koła intelektualno-polityczne publikowały różne odezwy, apelując o pomoc dla zagrożonego Lwowa. Jedną z takich odezw 21 listopada 1918 r. wydał rektor Uniwersytetu Lwowskiego. Zwracał się on do Polaków spoza Lwowa, by wspierać organizację odsieczy polskiej i przyłączenie Galicji Wschodniej do Rzeczypospolitej[127].

Dnia 20 listopada około godziny 14.00 do Lwowa przybyła gorąco oczekiwana odsiecz z Krakowa: 140 oficerów i 1228 szeregowców. Jej dowódcą był mjr M. Tokarzewski-Karaszewicz[128]. Tego dnia mjr Tokarzewski objął dowództwo nad wszystkimi oddziałami we Lwowie

[125] WBH, I.341.1., sygn. 72, Karta służbowa. Komenda Techniczna Dworca do NKWP, z dnia 20 XI 1918, k. 51

[126] WBH, I.341.1., sygn. 67, Rozkaz dzienny nr 15, Komenda W.P. Lwów, Lwów, z dnia 18 XI 1918, k. 40.

[127] AAN, nr 100, sygn. 963, k. 1.

[128] A. Marcinkiewicz-Gołaś, *Ochotnicza legia kobiet…*, s. 40.

i grupą odsieczy. Od razu podjęto decyzję o organizacji nowych grup. Grupą północną dowodził por. Sikorski. W jej skład weszły oddziały własne, trzy plutony 10 pp, 1 pluton saperów z odsieczy przemyskiej, bateria lwowska armat polowych i pluton haubic z ekspedycji oraz dwa patrole kawaleryjskie por. Kniazilowskiego. Do grupy środkowej, której dowódcą był rotm. Pomian, weszły oddziały własne i bateria odcinka. Grupa Cytadela pod komendą kpt. Trześniowskiego, składała się z oddziałów własnych i oddziału por. Monda, plutonu 8 pp z odsieczy, jednej haubicy, trzeciej baterii lwowskiej oraz miotacza min. Grupą południową dowodził kpt. Boruta. W jej skład wchodziły oddziały I odcinka bez oddziału por. Monda, oddziały V odcinka, reszta kawalerii por. Kniazilowskiego, I baon 8 pp, kompania Jarosławska i legia oficerska oraz bateria armat polowych pod dowództwom mjr. Knolla-Kownackiego (w rezerwie załoga IV odcinku pod dowództwem kpt. Pierackiego[129]). Rankiem 21 listopada stan osobowy oddziałów polskich, nie uwzględniając sił odsieczy, prezentował się następująco: w oddziałach liniowych było 246 oficerów oraz 3272 podoficerów i żołnierzy szeregowych. W jednostkach pomocniczych służyło zaś 147 oficerów oraz 1807 podoficerów, żołnierzy szeregowych, urzędników i kobiet. Razem siły te liczyły 5472 osoby[130].

Operacja rozpoczęła się o 6.00 rano 21 listopada od ostrzału artyleryjskiego pozycji Ukraińców[131]. W nocy z 21 na 22 listopada oddziały ukraińskie opuściły Lwów. Łącznie miasto opuściło około 4660 Ukraińców (stan bojowy 120 oficerów i 3185 żołnierzy; żywieniowy – 161 oficerów i 4517 żołnierzy)[132]. O 4.00 rano 22 listopada patrol pod dowództwem chor. Szydłowskiego i chor. Dąbia zajął „Narodny Dom" i ratusze (zajął Jakub Kowalski). O 5.20 zdjęto flagę ukraińską i powieszono pol-

[129] WBH, I.341.1., sygn. 71, Dyspozycja ataku na Lwów. Dowództwo połączonych sił Lwowa i Ekspedycji Przemyskiej, Lwów, dnia 20 XI 1918 r., k. 115–116.

[130] G. Jasiński, *Polscy obrońcy lwowskiego…*, s. 31.

[131] WBH, I.341.1., sygn. 70, Dowództwo połączonych sił Lwowa i ekspedycji przemyskiej, 20 XI 1918. „Dyspozycja ataku na Lwów", k. 1.

[132] G. Jasiński, *Polscy obrońcy lwowskiego…,* s. 33.

ską, przy czym do niewoli wzięto jednego żołnierza i odebrano kilka karabinów maszynowych[133].

W ciągu jednego dnia walk we Lwowie (21 listopada) obie strony poniosły znaczące straty, lecz dokładne dane wymagają jeszcze uszczegółowienia. Informacje o pierwszych ofiarach pojawiły się już 1 listopada. Jak podaje „Kurjer Codzienny", w starciach tego dnia zginęło 7 oficerów i 11 osób cywilnych[134]. W artykule *Położenie we Lwowie* podano stan na 7 listopada: 200 rannych i zabitych wojskowych oraz 400 osób cywilnych[135]. Gazeta „Pobudka" od 12 listopada 1918 r. rozpoczęła publikację list zabitych i rannych podczas walk we Lwowie. Do 20 listopada opublikowała 68 nazwisk, w tym 13 zabitych[136]. Dane archiwalne podają, że w listopadzie 1918 r. we Lwowie wśród oficerów było 6 rannych, 20 zmarło i 13 zaginęło, wśród szeregowych żołnierzy zaś było 80 rannych, 265 poległych i 97 zaginęło[137].

Inne dane podawały statystyki szpitalne. W raporcie dziennym szpitala na Technice z dnia 8 listopada zapisano, iż w tym dniu było 12 rannych oficerów, 8 chorych chirurgicznie, 16 chorych na choroby wewnętrze oraz 188 rannych żołnierzy, 66 chorych chirurgicznie i 175 chorych na choroby wewnętrze, a także 12 rannych kobiet[138]. 15 listopada w szpitalu na Technice było już 437 chorych. Skład personalny w szpitalu wyglądał następująco: lekarzy i medyków – 42, personel męski 163 osoby, personel żeński 210 osób. Razem 852 osoby. W filii przy ul. Chorąszczyznej było 210 chorych (skład personalny: lekarzy i medyków 8, personel męski 13 osoby, personel żeński 20 osób; razem

[133] WBH, I.341.1., sygn. 71, Raport o sytuacji w godzinach od 4.20 do 5.20 rano 22 XI 1918 r., Odcinek 3. Karab. Maszyn. 2. / Pododz. „Góra Stracenia" / 22 XI 1918 r., k. 293.

[134] AAN, № 38, sygn. PPII/193, Kurjer Codzienny, z dnia 8 XI 1918, k. 1.

[135] Tamże, Głos Narodu, z dnia 8 XI 1918, k. 1.

[136] Tamże, Goniec Krakowski, z dnia 20 XI 1918, k. 1.

[137] WBH, I.341.1., sygn. 236, Ilość poniesionych utrat od listopada 1918 r. do grudnia 1920 r. w Wojsku Polskiemu, k. 1.

[138] WBH, I.341.1., sygn. 116, Szpital WP Technika, Raport dzienny. Lwów 8 XI 1918, k. 1.

210 osób). W I sekcji było 25 chorych (personel męski 17 osób, personel żeński 5 osób; razem 47 osób). W III sekcji było 31 chorych (personel 18, razem 49 osób). W I sekcji znajdowało się 12 osób personelu i chorych. Ogólny stan chorych i personelu wynosił 1241 osób[139].

Do 22 listopada 1918 r. ogólna liczba ofiar wojny polsko-ukraińskiej wynosiła 120 osób cywilnych, w tym 46 Żydów; 23 osoby pochodziły z polskiej części miasta i 97 – z ukraińskiej. Z informacji podawanych przez urząd miejski i policję 22 listopada, po opuszczeniu miasta przez Ukraińców, zginęło 18 osób cywilnych (12 Żydów), 23 listopada – 17 (15 Żydów), 24 listopada – 2 (2 Żydów)[140]. Osoby narodowości żydowskiej były ofiarami pogromu dokonanego przez Polaków we Lwowie w dniach 22–24 listopada 1918 r. Polska komisja śledcza fałszowała dokumenty dotyczące liczby ofiar pogromu, próbując jednocześnie bezpodstawnie obarczyć winą za ten czyn stronę ukraińską.

Zbigniew Pazdro w swoich badaniach ustalił, iż wśród obrońców Lwowa w listopadzie 1918 r., których w sumie było około 3500 osób, w wieku 12–19 lat było 809, czyli 44%, 20–29 lat było 723, czyli 39,5%, 30–39 lat było 214, czyli 12%, 40–49 lat było 64, czyli 3,5%, 50–59 lat było 17, czyli 1%, 60–68 lat było 5. Z rozkazu NKWP wiek mobilizacyjny winien mieścić się w przedziale 17–35 lat. Jednak poniżej 17. roku życia były 254 osoby, czyli 14%, z kolei osób w wieku 17–35 lat było 1438, czyli 78%, powyżej 35. roku życia – 140, czyli 8% (razem 1832 osoby). Ze względu na miejsce zamieszkania wśród uczestników walk lwowianie i mieszkańcy okolic stanowili 66%, 75%, mieszkańcy z Galicji, a 16% bojowników pochodziła z innych zaborów Polski. Największa liczba ochotników przybyła z VI dzielnicy Lwowa – 26%, z dzielnicy Grodzieckiej – 17%, Halickiej i Łyczakowskiej po 9%, a z podmiejskich dzielnic – Lewandówki (5%). Ze względu na miejsce urodzenia wśród bojowników urodzonych we Lwowie było 49%

[139] Tamże, Intendentura szpitala „Technika". Raport stanu ludzi w dniu 15 XI 1918 r., k. 1.

[140] WBH, I.304.1., sygn. 68, Liczebność ofiar osób cywilnych we Lwowie w listopadzie 1918 r., k. 1.

obrońców, w zaborze austriackim – 40%, w zaborze rosyjskim – 7%. Statystyki dotyczące wykształcenia uczestników walk przedstawiają się następująco: młodzież w wieku szkolnym 32%, robotnicy fizyczni 48%, pracownicy umysłowi 16%. W pierwszej grupie po szkole podstawowej – 27 osób, czyli 1%, po szkole średniej – 210 osób, czyli 18%, po szkole wyższej 241 osób, czyli 13%. Wśród robotników fizycznych wyróżniono: rzemieślników – 18%, robotników – 16% i kolejarzy – 7%. Kobiety i osoby bez zawodu stanowiły tylko 4%[141].

Podsumowanie

Zajęcie Lwowa przez Ukraińców 1 listopada 1918 r. zapoczątkowało trwały konflikt zbrojny w nowo utworzonym państwie polskim na terenach Galicji Wschodniej. Jednym z najważniejszych zadań dla rządu polskiego stało się utworzenie we Lwowie sił zbrojnych, które mogłyby przeciwstawić się nowo utworzonej ZURL i jej armii. Działania w kierunku wyznaczenia komendantów znacznie utrudniały kwestie polityczne. Trochę lepiej NDWP na Galicję Wschodnią radziło sobie z organizacją miejscowych obywateli-ochotników i zawodowych wojskowych byłej armii austriackiej w jednostki wojskowe, wykorzystując ich wykształcenie i specjalizacje (piechota, artyleria, kawaleria etc.). Ważną decyzją w tym czasie było wyznaczenie pensji dla oficerów i żołnierzy oraz zadbanie o ich wyżywienie i wyposażenie. Odpowiednie rozkazy wydano w pierwszych godzinach popowstaniowych. Takie działania spowodowały znaczny napływ ochotników, co sprzyjało powstawaniu nowych jednostek bojowych. Nie bez znaczenia były też codzienne apele dowództwa polskiego do rządu centralnego w Warszawie o wysyłanie wszelkich możliwych rezerw w celu wsparcia polskiej załogi we Lwowie. Wsparcie, które przeszło do historii pod nazwą „grupy odsieczy", przesądziło o wyparciu Ukraińców z miasta i przeniesieniu

[141] WBH, I.300.1., sygn. 1296, Fragment statystyki Zbigniew Pozdro, Słowo Polskie, nr 377, z dnia 23 XI 1919, k. 1.

walk z lwowskich ulic na okoliczne tereny oraz utworzeniu 320-kilometrowego frontu na całym terenie Galicji Wschodniej.

Bibliografia

Źródła

Archiwum Akt Nowych (AAN), nr 38, sygn. PPII/193, Sprawy wojskowe i działania wojenne w kraju i na kresach. (Sprawy wojskowe w Galicji. Walki w Galicji Wschodniej. 6.11.18 – 31.XII.18).

AAN, 45, sygn. 56. Stanisław Baczyński. Akcja Ukraińców galicyjskich przeciw Polsce w czasie wojny światowej i konferencji pokojowej 1914–1923.

AAN, nr 45, sygn. 57.

AAN, nr 100, sygn. 963.

Archiwum Akt Nowych (AAN), 1174, sygn. 22. Dokumenty współudziału władz austriackich w zamachu ukraińskim na Lwów.

Przygwożdżenie intrygi // Pobudka, Lwów, 14 listopada 1918 r

Wojskowe Biuro Historyczne (WBH), I.300.1., sygn. 1296.

WBH, I.304.1., sygn. 68. Wykazy imienne zabitych i rannych w 1918 r. we Lwowie.

WBH, I.341.1., sygn. 66. Teksty źródłowe do dziejów obrony Przemyśla w listopadzie i grudniu 1918 r. – zarysy historyczne, wspomnienia, odpisy akt.

WBH, I.341.1., sygn. 67. Odpisy akt Naczelnej Komendy Wojska Polskiego we Lwowie i Komendy Miasta Lwowa z 1918 r. – rozkazy dzienne.

WBH, I.341.1., sygn. 70. Odpisy akt Naczelnej Komendy Wojska Polskiego we Lwowie z 1918 r. – rozkazy dzienne.

WBH, I.341.1., sygn. 71. Odpisy akt Naczelnej Komendy Wojska Polskiego we Lwowie z 1918 r. – rozkazy, raporty i meldunki sytuacyjne, karty służbowe.

WBH, I.341.1., sygn. 72. Odpisy akt Naczelnej Komendy Wojska Polskiego we Lwowie z 1918 r. – rozkazy, raporty, karty służbowe.

WBH, I.341.1., sygn. 73. Odpisy akt Naczelnej Komendy Wojska Polskiego we Lwowie z 1918 r. – rozkazy, korespondencja w sprawie odsieczy, raport strat, raporty poranne i sanitarne, karty służbowe, sprawy przydziałów, przeniesień urlopów.

WBH, I.341.1., sygn. 76. Odpisy akt Komendy Wojskowej Austriackiej i Naczelnej Komendy Wojska Polskiego we Lwowie z 1918 r. – rozkazy dzienne, organizacyjne, alarmowe, poufne i oficerskie, meldunki wywiadowcze, korespondencja w sprawie układów z Ukraińcami i Żydami, wykazy imienne oficerów, podoficerów i szeregowców, szkic sieci telefonicznej.

WBH, I.341.1., sygn. 83. Odpis ofiariusza Obrony Lwowa 31.10 – 22.11.1918 r.

WBH, I.341.1., sygn. 111. Odpisy akt 4 Pułku Artylerii Polowej z 1919 r. – rozkazy taktyczne.

WBH, I.341.1., sygn. 116. Odpisy akt Szefostwa Grupy Operacyjnej „Wschód", Szefostwa Sanitarnego Naczelnej Komendy Wojska Polskiego we Lwowie oraz szpitali i stacji opatrunkowej we Lwowie z 1918 r. – raporty sanitarne, protokoły, sprawozdania, karty służbowe.

WBH, I.341.1., sygn. 118. Odpisy akt Odcinków I-IV we Lwowie z 1918 r. – rozkazy, raporty i meldunki sytuacyjne, wykazy imienne oficerów i ochotników, karty służbowe, raporty sanitarne.

WBH, I.341.1., sygn. 119. Odpisy akt Odcinków V-VI we Lwowie z 1918 r. – rozkazy, raporty i meldunki sytuacyjne, karty służbowe, raporty sanitarne.

WBH, I.341.1., sygn. 127. Odpisy akt Oddziału Korespondentów Wojennych przy Dowództwie Wojska Polskiego na Galicję Wschodnią z 1919 r. – tymczasowy projekt organizacji, raporty bojowe, korespondencja, materiały do historii oddziałów.

WBH, I.341.1., sygn. 134. Odpisy dokumentów osobistych dotyczących obrony Lwowa z 1918–1919 r. – protokół zebrania żołnierstwa Legionowego, odezwa żołnierzy ukraińskich do żołnierzy polskich, meldunki, wykaz imienny podoficerów i szeregowców I Kompanii Studenckiej Polskiej Organizacji Wojskowej, poświadczenia przebiegu służby wojskowej.

WBH, I.341.1., sygn. 136. Odpisy pamiętników i relacji dotyczących obrony Lwowa 1918–1919 i wojny polsko-sowieckiej 1919–1920.

WBH, I.341.1., sygn. 139. Relacje i korespondencja w sprawie opanowania lotniska we Lwowie 1 listopada 1918 r.

WBH, I.341.1., sygn. 140. Relacje pracowników kolejowych z działalności w czasie Obrony Lwowa i Wschodniej Małopolski 1918 – 1920.

WBH, I.341.1., sygn. 144. E. Growiński – Artyleria Obrony Lwowa 1918–1919.

WBH, I.341.1., sygn. 232. Materiały do historii i organizacji Wojska Polskiego w 1918 r. – rozporządzenia, rozkazy, raporty.

WBH, I.341.1., sygn. 236. Stany liczebne i straty Wojska Polskiego w latach 1918–1921; listy strat personelu latającego wojsk lotniczych w okresie 1919–1929.

WBH, I.341.1., sygn. 237. Zestawienia historii organizacji piechoty 1918–1921.

WBH, I.341.1., sygn. 238. Zestawienia historii organizacji piechoty 1918–1921.

WBH, I.341.1., sygn. 239. Zestawienia historii organizacji wojsk technicznych, lotniczych, łączności, kolejowych, samochodowych oraz i służby zdrowia 1918–1921.

WBH, I.341.1., sygn. 285. Wypisy źródłowe i odpisy akt dotyczące rozbrajania

Niemców i Austriaków oraz organizacji i stanów liczebnych Wojska Polskiego w latach 1918–1919 – rozkazy, meldunki, odprawy, relacje, opracowanie. Ostatnie dni okupacji austriackiej.

WBH, I.400., sygn. 407. Historja organizacji 5. Lwowskiego pułku artylerji polowej w latach 1918–1920.

WBH, I.400., sygn. 2022. Relacje. Polska Organizacja Wojskowa. Kmda Nacz. Nr. 2.

WBH, I.400., sygn. 2105. Ankiety W.B.H. w sprawie budowy pociągów pancernych z r. 1933 i 1934 L. 3225/33 i 1066/34.

Opracowania

Jasiński G., *Polscy obrońcy lwowskiego lotniska na Lewandówce w 1918 roku*, Warszawa, 2017.

Marcinkiewicz-Gołaś A., *Ochotnicza legia kobiet*, Warszawa 2006.

Organization of the Polish armed forces during fights with Ukrainians in Lviv (November 1-21, 1918) according to archival materials Military Historical Bureau and New Files Archive

Researched archival materials of the Wojskowe Biuro Historyczne and Archiwum Akt Nowych have uncovered a lot of new, previously unknown information about the organization of the Polish army during the November 1918 conflicts in Lviv. This demonstrates that although new books are published on the topic every year, it remains of significant interest to historians. The researched materials describe the process of training of paramilitary units and their transformation into regular military units. The process of creating the army was shown, not from the perspective of participation in combat, but from the organizational side of the basics of service; mobilization, education, supply, armament, and the financial side of the service of a Polish Army soldier.

K e y w o r d s : Polish Army, Lviv, Polish-Ukrainian fights, archival materials.